Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 46. — ROK XXXVII.

PIĄTEK

21. LUTEGO 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państw. polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Projekt umiaru politycznego.

Już dyskusja generalna komisji konstytucyjnej Sejmu ujawniła dokładnie te rozbieżności, jakie zarysowują się między skrajnemi tezami projektów rewizji konstytucji, wniesionemi z jednej strony przez klub sanacyjny, z drugiej przez ugrupowania lewicowe. Wystąpił wyraźnie ogrom trudności, jaki przyszłoby Sejmowi pokonać w uzgadnianiu tak rozbieżnych poglądów na ustrój państwa. Pożądaną w tyh warunkach platformę dla porozumienia stwarza dopiero projekt, który pod obrady sejmowe wnoszą trzy stronnictwa centrum, t. j. Chrześcijańska Demokracja, Piast i Nar Partja Robotnicza. Projekt jest niewątpliwie kompromisem między stanowiskiem klubu BB., a lewicy, niemniej jednak posiada odrębne, charakterystyczne cechy, które z pożytkiem wnosi w dyskusję konstytucyjną.

Najważniejsze zmiany, przewidziane w projekcie centrowym, idą zasadniczo w trzech kierunkach: wzmocnienia władzy Prezydenta, a zarazem i rządu, reorganizacji Senatu, ścisłego określenia kontroli ciał ustawodawczych nad władzą wykonawczą.

Prezydentowi Rzpltej przyznaje projekt stanowisko nadrzędne przez postawienie go obok hierachji trzech organów władzy jako najwyższego przedstawiciela władzy zwierzchniej narodu, a także w wyższym jeszcze stopniu przez powierzenie wyboru Prezydenta specjalnemu kolegjum — Kongresowi Narodowemu. System ten ma w porównaniu z obecnym tę wyższość, że daje elektowi osobistą niezależność od ciał ustawodawczych i silniejsze stanowisko tak wobec Sejmu, jak i rządu. Przyznając Prezydentowi prawo veta zawieszającego usuwa dotychczasową anomalję, że był on tylko manekinem do podpisywania objawów woli innych czynników; by jednak prawo to nie wyrodziło się w zatamowanie pracy ciał ustawodawczych, projekt centrowy postanawia, że prawo to wygasa z chwilą, gdy ustawę zakwestjonowaną ponownie uchwali Sejm i Senat.

Znacznie ściślej w porównaniu z obowiązującą konstytucją reguluje projekt sprawę dowództwa nad wojskiem. Zachowano dotychczasowe postanowienie, iż dowództwo nad armją w czasie wojny pełni nie Prezydent, lecz mianowany przezeń wódz naczelny.

Poważniejszej rekonstrukcji, w myśl projektu, ulega skład naszej drugiej Izby. W parze z powiększeniem liczebnem idzie pożądana zmiana przez wprowadzenie do Senatu w sile jednej trzeciej składu — przedstawicieli samorządu gospodarczego, wybieranych przez Izby rolnicze, przemysłowe, Izby pracy itd., a więc reprezentujących pewien kapitał fachowości i wiedzy. Obecny Senat zdołał wrawdzie zdepopularyzować się w opinji społeczeństwa głównie wskutek nieudolności swego marszałka, niemniej jako instytucja nietylko musi być utrzymany, ale wpływ jego na prace ustawodawcze słusznie winien być wzmocniony.

Wypełniając bezsporny postulat wzmocnienia władzy wykonawczej, projekt centrowy umiejętnie godzi wprowadzone w tym kierunku zmiany z potrzebą zaostrzenia kontroli nad działalnością rządu. Tendencji tej odpowiadają artykuły dotyczące nominacji prezesa Najwyższej Izby Kontroli, przedkładania zamknięć rachunkowych, otwierania kredytów pozabudżetowych, ustalania stanu liczebnego wojska i t. d.

Bardzo poważna grupa postanowień obecnej konstytucji pozostaje w projekcie bez zmian, w wielu innych dokonuje on tylko drobniejszych poprawek. Jest słusznem, by w dziedzinie takiej, jak zasady ustrojowe, dążyć do możliwie najmniejszych i najrzadszych inowacyj, a utrzymywać zasady, które zdołały się już utrwalić i wytrzymały próbę życia. Pewne uzupełnienia, względnie ściślejsze sformułowanie niektórych artykułów wypływa z doświadczeń, których dostarczyło zwlaszcza ostatnich kilka lat. Rozstrzyganie zresztą watpliwości, jakie tak często w tych latach były wysuwane, znajdzie się we właściwych rękach Trybunału Kostytucyjnego, którego brak dotkliwie dawał się odczuć.

Reforma stylizacji poszczególnych artykułów konstytucji niewątpliwie nie jest wystarczającą; prawo polityczne obejmuje bowiem normy, których sformułowanie z natury rzeczy odbiega daleko od ścisłości np. prawa cywilnego i zawsze można w jego treści zmieścić interpretację dość szeroką. Idzie jednak o to, by obwarować postanowienia konstytucji przynajmniej w zasadniczych punktach tak, by nie zmieściła się w nich interpretacja dyktowana złą wolą, lub samowolą. Tym wymogom projekt stronnictw centrowych czyni niewątpliwie zadość, a swem umiarkowaniem i realizacją bezspornych ulepszeń w dotychczasowem ujęciu zagadnień ustrojowych, jest pożądanym materjałem w pracach komisji konstytucyjnej.

Należy się też spodziewać, że stanie się jedynym substratem dla dyskusji konstytucyjnej. Ekstremistyczne projekty nie mają szans w parlamencie, ani oparcia w opinji społeczeństwa.

Dr J. Warchałowski.

Rządowy projekt reformy podatku przemysłowego w ogniu krytyki.

Warszawa 19. 2. (Telef. wł.). Skutkiem nieobecności na wtorkowem posiedzeniu podkomisji budżetowej do sprawy podatku przemysłowego przewodniczącego komisji p. Krzyżanowskiego, poseł Kuśnierz postawił wniosek, ażeby następne posiedzenie odbyć zaraz we środę. **Istotnie podkomisja zebrała się we środę.**

Na zastępcę przewodniczącego podkomisji wysunięto kandydaturę posła Kuśnierza, który jej nie przyjął i zaproponował ze swej strony wybór posła Świeckiego z Kl. Nar. P. Świecki przyjął stanowisko wiceprzewodniczącego podkomisji, natomiast **p. Kuśnierza wybrano sekretarzem podkomisji.**

Poseł Kuśnierz zapytany co do **meritum projektu rządowego,** odnoszącego się do podatku przemysłowego, oświadczył, że **wobec przedłożenia rządowego zajmuje stanowisko bardzo krytyczne. Projekt nie wprowadza żadnych doraźnych ulg dla warstw najbardziej podatkiem obciążonych,** to jest dla handlu detalicznego, rękodzieła i drobnego przemysłu, **nie zmienia w niczem dotychczasowego postępowania wymiarowego, oraz nie załatwia wcale uregulowania ogromnych zaległości z tytułu tego podatku.** Projekt wprowadza natomiast nowy **podatek wyrównawczy.** W tych okolicznościach p. Kuśnierz widzi się zmuszony **wnieść szereg poprawek do projektu rządowego, któreby uregulowały powyższe kwestje.** Przyjęcie stanowiska sekretarza ułatwi mu spełnienie zadania.

Najbliższe posiedzenie podkomisji **odbędzie się we czwartek wieczorem.**

Warszawa, 19. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem posła Kiernika posiedzenie obu wybranych przez komisję skarbową podkomisyj, a to dla sprawy podatku przemysłowego i podatku dochodowego. Celem przyspieszenia tempa pracy obu podkomisyj. ukonstytuowano je w ten sposób, że wybrano prezydja tychże w osobach: dla podatku przemysłowego przewodniczący poseł Krzyżanowski (BBWR). wiceprzewodniczący poseł Świecki (Kl. Nar.) i sekretarz poseł Kuśnierz (Chrz. Dem.), dla podatku dochodowego przewodniczący poseł Żaczek (BBWR), wiceprzewodniczący poseł Pragier (PPS) i poseł Ledwoch (Str. Chł.). Referaty w tych podkomisjach objęli poseł Lewandowski (Kl. Nar.) i poseł Hołyński (BBWR). podatek przemysłowy, zaś posłowie Zaremba (PPS) i poseł Karwan (Str. Chł.) podatek dochodowy.

Postanowiono odbywać posiedzenia obu podkomisyj o ile możności codziennie, począwszy od dnia jutrzejszego. Referanci podatku przemysłowego uwzględnić mają wniesiony już do Sejmu projekt rządowy

———o———

Sanacyjna gospodarka funduszami państwowymi w r. 1926.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). Podczas obrad podkomisji budżetowej dla sprawy zamknięć rachunkowych i uwag N. I. K., odbywającej obrady pod przewodnictwem posła **Rataja,** poseł Kornecki przedstawił **zamknięcia rachunkowe za rok 1926/27.**

Poseł Kornecki, referując zamknięcia rachunkowe zauważył, że **rok budżetowy 1926/27 miał 5 kwartałów, gdyż był to rok, w którym zaprowadzono budżetowanie od 1 kwietnia.** W ten sposób okres budżetowy rozciąga się od 1 stycznia 1926 r. do 1 kwietnia 1927 r. i obejmuje **okres rządów min. Zdziechowskiego. Klarnera i Czechowicza.** Poseł Kornecki przedstawił przy referacie następujące zestawienie:

Różne wydatki osobowe w pierwszym kwartale wynosiły **1.251.867 zł.** w czterech kwartałach sanacyjnych **13.745.142 zł.** Wydatki zatem **wzrosły za sanacji w porównaniu z 1 kwartałem o 8 miljonów, to jest o 160%.**

Podróże służbowe, przesiedlenia i środki komunikacyjne w pierwszym kwartale wyniosły 5.332.000, w 4 następnych **31.571.000 zł.,** to jest wzrosły **ponad normę o 10 miljonów, a więc blisko 50%.**

Pomieszczenia: Wydatki **w pierwszym kwartale** wyniosły 6.394.000 zł. w następnych czterech **38.080.000.** Wzrost ponad normę pierwszego kwartału o 13 miljonów **to jest o 100%.**

Wydatki biurowe w pierwszym kwartale wynosiły 1.963.194 zł. w 4 następnych sanacyjnych 22.511.863 zł. **Wzrost ponad normę o 14 miljonów zł., czyli 175%.**

Koszty **wydawnictw** w pierwszym kwartale wyniosły 390.655 zł., w czterech następnych 2.553 656 zł., wzrost o przeszło 900.000, tj. o 66%.

Fundusze dyspozycyjne w kwartale min. Zdziechowskiego pochłonęły 3.034.358, w sanacyjnych kwartałach **22,395.862,** zatem wzrost ponad normę pierwszego kwartału wyniósł około 80%. bo przeszło 10 miljonów zł.

Fundusz dyspozycyjny min. spr. wewn w pierwszym kwartale wynosił **750.000 zł.,** w czterech następnych **8.999.968, a więc wzrost o 6 miljonów ponad normę.** Fundusz dyspozycyjny min. spr. zagr. wzrósł ponad normę 1-go **kwartału o 3 i pół miljona, a fundusz propagandowy o 300.000 zł.**

Fundusz **dyspozycyjny min. spr. wojsk.** wzrósł ponad normę pierwszego kwartału o **500.000 zł.,** a min skarbu o **70.000 zł. W porównaniu z r. 1925 fundusze dyspozycyjne w r. 1926/27 wzrosły o 10.122.000 zł. Cyfry** te **świadczą, jakim sposobem sfinansowano wypadki majowe.**

Obrady nad budżetem ministerstwa spr. wewn.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa Senatu przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca sen. Boguszewski zapowiedział zgłoszenie wniosku o wstawienie kredytu **450 000 na prace przygotowawcze do spisu ludności.** Sen. Koerner (Koło żyd.) występuje przeciwko okólnikowi. polecającemu przyznanie kredytów jedynie na odbudowę wsi, gdy wiele miast jest zniszczonych przez wojnę. Mówca obrazuje ciężki stan finansów miejskich. domagając się ulg. ewentualnie **umorzenia pożyczek, zaciągniętych na zwalczanie bezrobocia.** W zakończeniu proponuje podwyższenie sumy na walkę z alkoholizmem do kwoty 533.000. oraz wnosi rezolucję o przestrzeganie przez Rząd art. 69 ustawy o finansach komunalnych. Po przemówieniu senatora Makucha (kl. ukr.). który krytykował stanowisko Rządu wobec Ukraińców, zarządzono przerwę do godz. 16-tej.

———o———

Nowelizacja pragmatyki nauczycielskiej.

Warszawa, 19 2. (Tel. wł.) Porządek dzienny piątkowego plenarnego posiedzenia Sejmu zawiera ogółem 17 punktów, m. in. sprawę nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej oraz sprawozdanie w sprawie zbadania podsłuchu. Sejm rozpatrywać będzie równie nagły wniosek Kl. Nar. w sprawie koncesji elektryfikacyjnej Harrimana. Nastąpi również pierwsze czytanie ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Po długiej dyskusji przyjęto p. Cara w grono adwokatów.

Warszawa. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu, które przeciągnęło się do godziny 1.30 w nocy, Rada adwokacka postanowiła przyjąć **byłego ministra sprawiedliwości Cara do palestry stołecznej.**

O czem piszą inni?..

Szanse żydów w okręgu łódzkim.

„Nasz Przegląd“ zajmuje się szansami list poszczególnych przy najbliższych wyborach ,które się odbyć muszą, w okręgu 57 Łuck—Równe... W r. 1928 — pisze —

„lista BB. otrzymała 50821 głosów i dwa mandaty (ks. Radziwiłł, W. Wiślicki), lista Bloku Mniejszości otrzymała 29758 głosów; ponieważ dzielnik wynosił 21558, więc przypadł jej tylko jeden mandat (ukrainiec Serwetnik). Sel. Rob. otrzymał dwa mandaty, Radykalno-Soc. Partja Ukr. jeden mandat“.

Obecnie głosy polskie rozbiją się między listę BB. i Wyzwolenie. Żydzi będą mieli — pisze „Nasz Przegląd“ — trudną sytuację. Na liście BB. na drugiem miejscu będzie sanacyjny żyd, Wiślicki. Na liście Bloku Mniejszości dopiero na trzeciem miejscu syjonista, adwokat Rotfeld.

„Aby przeprowadzić — pisze „Nasz Przegląd“ — adw. Rotfelda Blok Mniejszości musi powiększyć swój „stan posiadania“ o przeszło 20.000 głosów, jeśli udział głosujących pozostanie na poziomie 1928 roku“.

Czy ukraińcy jednak zechcą poprzeć tę listę?

„Powstaje — twierdzi organ żydowski — niebezpieczeństwo, że większość wyborców ukraińskich odda swe głosy na radykałów i selrobów, natomiast żydzi swemi głosami, oddanemi na Blok Mniejszości przeprowadzą dwóch ukraińców“.

Miła perspektywa! Tak się mści idea „bloku mniejszościowego“ na tych, którzy są jej twórcami!

Boleść „Dnia Polskiego“.

„Dzień Polski“ boleje nad klęską, jaka spotkała BB. przez unieważnienie wyborów w Łucku.

„Fakt ten — pisze — jest niewątpliwie bardzo dla ugrupowań zachowawczych oraz dla Bloku przykrym zarówno ze względu na rolę polityczną ks. Radziwiłła w sejmie, jak i na zajmowane przez niego stanowiska w szczególności prezesa Komisji Spraw Zagranicznych“.

Brzmi to, jak pożegnanie...

Radośc „Nowego Dziennika“.

Radością natomiast tchnie artykuł „Nowego Dziennika“ temu faktowi poświęcony.

„Czyż — pisze organ syjonistyczny — wyrok Sądu Najwyższego nie przyszedł akurat w sam czas? Czy nie zmusi kierownictwa bloku do zastanowienia się nad swoim początkiem przy wyborach, nad swoją fałszywą polityką przez całe dwa lata istneinia Sejmu, nad mglistą niejasnością jego zamiarów i celów i nareszcie, nad beznadziejną sytuacją, w której w Sejmie, w społeczeństwie i w państwie się znajduje. Taka refleksja mogłaby go skłonić do nawrotu z — bezdroża i do rozpoczęcia współpracy, choćby tylko z — rządem...

Gdyby uchwała Sądu Najwyższego miała taki skutek, to nawet utrata dwóch takich wybitnych, czy nawet „najwybitniejszych“ posłów, jak ks. Janusz Radziwiłł i Wacław Wiślicki byłaby wnet powetowana“...

Lepiej wiedzą...

„Dziennik lwowski“ komentuje oświadczenie przedstawicieli klubów centrum i lewicy, że budżet dali nie rządowi, ale — państwu. Twierdzi, że

„poraz pierwszy w dziejach parlamentaryzmu mamy do czynienia z tak oryginalnie pomyślanym „ciosem“, wymierzonym systemowi rządzenia. Głosowanie za budżetem, jako akt polityczny, ma swoją zbyt długą tradycję historyczną i w licznych konstytucjach poręczone znaczenie, by jedna deklaracja stronnictwa Centrolewu w sejmie polskim mogła przeinaczyć konsekwencje zeń płynące i ukryć jego niewątpliwy sens polityczny. Sprawa przedstawia się prosto. Głosowanie za budżetem jest zawsze i wszędzie równoznaczne z udzieleniem votum zaufania dla rządu“.

Czyli: BB. i „Dziennik lwowski“ lepiej znają zamiary i cele tych klubów, aniżeli same te kluby.

Opiekun p. Czumy.

Krakowski korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi swemu pismu, że z dyskusji, jaką toczono na ratuszu krakowskim w sprawie posady p. Czumy w magistracie, wynika, iż

„ową „wpływową osobą“, popierająca komunistę Czumę na posadę w magistracie krakowskim (wobec prez. Rollego) był prezes wojewódzkiego zarządu BB., poseł Dybowski“.

Pewnie i on jednak działał tu na „wyższy rozkaz“.

„Pan“ jest obrazą.

„Słowo Polskie“ podaje uchwały legjonistów oddziału warszawskiego. Jedna z nich jest bardzo efektowna: Mianowicie zwraca się przeciw prasie, która

„ośmiela się nazywać komendanta panem Piłsudskim, czego legjoniści nie ścierpią, aby lokaje carscy i cesarscy ośmielali się nie zachowywać elementarnych form przyzwoitości względem tego, któremu państwo polskie zawdzięcza swoje istnienie“.

Język polski, wiadomo, każe zwracać się do ludzi per „pan“. Czeski, niemiecki per „wy“... Możeby legjoniści warszawscy pouczyli społeczeństwo, jak ma się w polskim języku zwracać do obecnego ministra spraw wojskowych, jeśli go nie wolno nazywać panem Piłsudskim.

Z uchwał legjonistów warszawskich wynikałoby, że apostrofowanie per „pan“ jest obrazą. Mógłby to ktoś zrozumieć jako złośliwość pod adresem ministra spraw wojskowych w związku z jego listem świeżo opublikowanym. Parę razy użył tam wyrażenia: „Ten pan“... Czy to wrażenie chcieli legjoniści warszawscy wywołać swem wystąpieniem?

Projekt konstytucji klubów centrowych.

Poniżej podajemy w ważniejszych wyjątkach dalszy ciąg nowego projektu zmiany konstytucji klubów centrowych, którego początek zamieściliśmy wczoraj na stronicy siódmej.

WŁADZA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Art. 13. Prezydent Rzplitej jest zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa. Prezydent na wniosek Prezesa Rady Ministrów po wysłuchaniu opinji Ministra Spraw Wojskowych mianuje i zwalnia w czasie pokoju Generalnego Inspektora sił zbrojnych bezpośrednio sobie podległego, zaś na wypadek wojny Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych w czasie pokoju. Naczelny Wódz zaś w czasie wojny mają prawo uczestniczyć w obradach Rady Ministrów, dotyczących obrony Państwa. Na mocy uchwały Rady Ministrów, powziętej na skutek wniosku Ministra Spraw Wojsk.. Prezydent Rzplitej mianuje oficerów wszystkich stopni i obsadza urzędy wojskowe przez ustawy sobie zastrzeżone.

Art. 14. Prezydent Rzplitej zawiera i podpisuje umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Wszakże umowy handlowe i celne oraz umowy, które obciążają Państwo pod względem finansowym, albo zawierają przepisy prawne obowiązujące obywateli, a także przymierza, wymagają zgody Sejmu i Senatu, powziętej w trybie ustawodawczym. Umowy, któreby wprowadzały zmianę granic Państwa, wymagają zgody Sejmu i Senatu, wyrażonej trybem przewidzianym dla zmiany konstytucji.

Art. 18. Prezydent Rzplitej w czasie od ogłoszenia wojny aż do zawarcia pokoju ma prawo wydawać w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany konstytucji oraz spraw przewidzianych w art. 14, 15, 28, 30 i 69 konstytucji ani też ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być uchylane bądź na mocy uchwały Sejmu, powziętej większością $^3/_5$ głosów, bądź w zwykłym trybie ustawodawczym.

Art. 19. Prezydent Rzplitej w ciągu dni [illegible] od otrzymania ustawy od Marszałka Sejmu stwierdza jej moc swoim podpisem, kontrasygnowanym, przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra Sprawiedliwości i właściwego Ministra oraz zarządza ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw. Prezydent Rzplitej może wszakże w powyższym terminie zwrócić ustawę Sejmowi z orędziem, żądającem ponownego jej rozpatrzenia. Jeżeli Sejm i Senat zwróconą ustawę ponownie uchwalą, Prezydent Rzplitej stwierdzi jej moc swym podpisem wraz z kontrasygnatą, przewidzianą w ust. 1 i zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

Art. 20. Akty rządowe Prezydenta Rzplitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra Kontrasygnaty nie wymagają: mianowania i odwołanie urzędników Kancelarji Cywilnej i Wojskowej Prezydenta Rzplitej oraz akty łaski.

Art. 22. Prezydent Rzplitej zarządza coroczny pobór rekruta w granicach ostatnio ustalonego pzez ustawy kontyngentu.

Art. 23. Prezydent Rzplitej nie może piastować żadnego innego urzędu, należeć do składu Sejmu lub Senatu, ani też uczestniczyć w zarządzie i władzach kontrolujących towarzystw i instytucyj na zysk obliczonych.

SEJM.

Art. 26. Ustawa państwowa ustala corocznie budżet Państwa na następny rok budżetowy. Otwieranie kredytów nie objętych budżetem może nastąpić tylko na wniosek Ministra skarbu, uchwalony uprzednio w drodze ustawodawczej pod warunkiem, że równocześnie zostaną uzyskane nowe wystarczające źródła pokrycia. Przed uchwaleniem takiego wniosku wolno robić wydatki na cele nieprzewidziane w budżecie, albo też na cele przewidziane, ale w granicach wyższych niż je budżet określa, tylko w czasie gdy sesja Sejmu jest zamknięta, względnie, gdy Sejm jest rozwiązany, a przytem nastąpiła klęska żywiołowa lub inny wypadek nagły, wymagający natychmiastowego asygnowania sum ze Skarbu Państwa.

Art. 29. Rząd przedstawi najpóźniej do dnia 1-go grudnia każdego roku zamknięcie rachunków państwowych za poprzedni rok budżetowy do parlamentarnego zatwierdzenia.

Art. 31. traktujący o Najwyższej Izbie Kontroli wprowadza w dotychczasowym trybie tę zmianę, że Prezes N. I. K. jest mianowany przez Prezydenta Rzplitej z pośród trzech kandydatów przedstawionych przez Sejm. Prezes N. I. K. kieruje bezpośrednio sprawę wykrytych przez N. I. K. przestępstw, przewidzianych w ustawie karnej na drogę sądową.

Art. 33. Wnioski ustawodawcze nie mogą być odrzucone przez Sejm bez uprzedniego rozpatrzenia przez odpowiednie komisje sejmowe.

Art. 38 daje bierne prawo wyborcze do Sejmu urzędnikom względnie sędziom, pełniącym służbę przy władzach centralnych oraz Sądzie Najwyższym i Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Art. 43. Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem powoduje utratę mandatu poselskiego.

Art. 49. Sesja zwyczajna Sejmu nie może być zamknięta bez zgody Sejmu do czasu uchwalenia budżetu lub upływu terminów przewidzianych w art. 51. Sesja nadzwyczajna Sejmu nie może być zamknięta bez zgody Sejmu do czasu wyczerpania obrad, wskazanych w żądaniu złożonem Prezydentowi Rzplitej, a w każdym razie przed upływem dni 30 od jej otwarcia. Sesja zwyczajna lub nadzwyczajna może być odroczona bez zgody Sejmu tylko raz jeden na przeciąg czasu nie dłuższy niż dni 30, których nie wlicza się do czasu trwania sesji.

SENAT.

Art. 61. Senat składa się ze 150 senatorów. Senatorowie w liczbie $^2/_3$ ustawowego składu Senatu będą wybrani w jednomandatowych okręgach w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem i równem. Senatorowie w liczbie $^1/_3$ ustawowego składu Senatu będą wybierani przez Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze i pracy najemnej, a do czasu ich ukonstytuowania się będą wybierani, jak i pozostali senatorowie. Kadencja Senatu trwa lat 7. Bliższe postanowienia o wyborach do Senatu określi ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

WŁADZA WYKONAWCZA.

Art. 63. Na czele władzy wykonawczej stoi Rada Ministrów.

Art. 66. Sejm pociąga ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na podstawie wniosku, żądającego ustąpienia rządu lub poszczególnego ministra, a zgłoszonego conajmniej przez 45 posłów. Wniosek ten nie może być poddany pod obrady Sejmu przed upływem 7 dni od dnia zgłoszenia, a może być uchwalony tylko absolutną większością $^3/_5$, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Na postawie tak powziętej uchwały Prezydent Rzplitej odwoła rząd lub ministra.

SĄDOWNICTWO.

Art. 94. Do orzekania zgodności z konstytucją ustaw i rozporządzeń z mocą ustawy do rozstrzygania sporów między władzami i administracyjnemi a sądami będzie powołany Trybunał Konstytucyjny. Prezesa Trybunału Konst. mianuje Prezydent Rzplitej z pośród 3 kandydatów, przedstawionych przez Sejm Prezesem Tryb. Konst. może być osoba mająca kwalifikacje na urząd sędziowski.

POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE.

Art. 126. Urzędujący w dniu ogłoszenia niniejszej konstytucji Prezydent. Sejm i Senat sprawować będą swe mandaty do ich wygaśnięcia. W razie przedterminowego ustąpienia Prezydenta Rzplitej lub rozwiązania ciał ustawodawczych nowe wybory nastąpią na zasadach w niniejszej konstytucji ogłoszonych.

Biskup śląski o wychowaniu religijnem

Na zjeździe śląskiego okręgu T. N. S. W. przemawiał Ks. Biskup Lisiecki o wychowaniu religijnem młodzieży... Przypomniał naprzód wyłożoną świeżo przez Piusa XI. naukę Kościoła, że „wielkie i odpowiedzialne dzieło wychowania młodzieży należy do trzech czynników: do rodziny i do państwa w porządku przyrodzonym, do Kościoła zaś Chrystusowego w porządku nadprzyrodzonym“.

Następnie podniósł dążności antykatolickie, które się ujawniły na konferencji łowickiej. I potem oświadczył, że katolików obowiązuje następująca zasada: „Dziecko katolickie ma być kształcone i powinno być wychowane w szkole katolickiej; dziecko katolickie powinno być tylko i wyłącznie w rękach nauczyciela katolickiego, katolickiego z głębi swego przekonania i katolickiego z całego życia swego“.

„Ta zasada w Polsce zwyciężyć musi. I bądźcie — kończył Ks. Biskup Śląska — moi Panowie, o tem przeświadczeni, że o zwycięstwo tej zasady my, biskupi, duchowieństwo, cały nasz lud wierny, zwłaszcza tutaj na Śląsku, walczyć będziemy“.

—ooo—

Nieprzyjęcie orderu.

„Słowo Pomorskie“ zamieszcza następujące oświadczenie:

„Wobec podanej przez gazety wiadomości o nadaniu mi złotego krzyża zasługi oświadczam, że pomimo uczucia wdzięczności za uznanie, jakie po 10 latach niepodległości ojczyzny za dawną pracę narodową w akcie tym upatruję, odznaczenia tego przyjąć nie mogę, ponieważ 1) nigdy nie pracowałem dla jakichkolwiek honorów, tylko dla Polski, — 2) przenigdy nie przypuszczałem, ażeby w Polsce ludowej miał corocznie spadać taki „deszcz“ orderów i odznaczeń na ludzi zasłużonych i niezasłużonych, że odznaczenia te tracą całkiem swą wartość. Ks. Wróblewski, proboszcz w Lipińcach“.

Przyczyny upadku p. Tardieu.

Gabinet p. Tardieu upadł przy głosowaniu nad budżetem. Zarysowała się w Izbie rozbieżność w ocenie finansów państwa między obozem rządowym a opozycją. Min. Cheron był za ostrożnością; natomiast opozycja chciała znacznego obniżenia podatków przy zmniejszeniu dochodów państwa.

Gospodarka finansowa Francji przedstawia się istotnie dobrze na razie. Owoc to wysiłków Poincarego. — Budżet w r. 1929 dał 7 miljardów franków nadwyżki, pokrycie złotem franka wynosi blisko 50 proc., a pokrycie złotem i walutami 98 proc. Frank jest zatem, poza dolarem, najlepiej umocnioną walutą świata. Stopa dyskontowa wynosi 3 proc. rocznie, a nie miesięcznie, jakby się nam to mogło wydawać. Dług bieżący Francji zmalał z 93 miljardów na 38 miljardy, a dług krótkoterminowy z 41 miljardów na 32 miljardy. Zapasy skarbu francuskiego wynoszą 18 miljardów franków.

Min. Cheron oświadczył, że po obniżeniu podatków o 2 miljardy 200 miljonów i podniesieniu wydatków o 3 miljardy 500 miljonów, budżet, wynoszący 49 miljardów 500 miljonów, jest zaledwie zrównoważony. Niewielka nadwyżka ma iść częściowo na rozbudowę floty, a częściowo na ubezpieczenia społeczne, które mają być wprowadzone na wielką skalę. A pozatem rząd chciał nadal amortyzować dług wewnętrzny.

Opozycja (lewica) sądziła jednak inaczej. I rząd upadł.

Upadł także i z powodów politycznych... Radykali usunęli od kierownictwa klubem Daladiera (wroga współpracy z prawicą), a wybrali Chautemps'a. Ten zaczął robić „podkopy“ pod blok rządowy. To mu się udało. Spodziewają się niektórzy publicyści, że po tem wszystkiem radykali wejdą do rządów. Nie wiadomo jednak, czy się na to zdecydują ze względu na duże w łonie klubu rozbieżności w tej sprawie.

Na ziemiach Rzpltej.

Akt erekcyjny pomnika „Żołnierza Polsk ego“ w Grudziądzu.

Punktem kulminacyjnym obchodu 10-lecia zaślubin Polski z Bałtykiem w Grudziądzu było **wmurowanie aktu erekcyjnego w cokół pomnika Żołnierza Polskiego.**

Cokół ten pozostał po pomniku Wilhelma I z 1910 roku na Rynku Głównym w miejscu, gdzie przed 500 laty ścięty został z rozkazu mistrza Zakonu krzyżackiego Henryka von Lauen, **polski bohater narodowy, Mikołaj z Ryńska,** który na czele Jaszczurnikowców walczył zawzięcie z Krzyżakami, zadał im dotkliwe ciosy i odebrał wielkie obszary, oddane następnie Jagielle.

Odbudowa pomnika gen. Wawrzeckiego, zastępcy Kościuszki.

Z inicjatywy Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej **w Wilnie poruszono kwestję odbudowy pomnika na grobie ostatniego Naczelnika siły zbrojnej przedrozbiorowej Polski Niepodległej gen. Tomasza Wawrzeckiego,** słynnego obrońcy i organizatora powstań 1794 r. na Żmudzi i Litwie, gdzie prowadził akcję powstańczą, jako zastępca Naczelnika Kościuszki. Grób ten znajduje się w Widzach w pow. Brasławskim, a pozostaje obecnie w wielkiem zaniedbaniu i zapomnieniu. Związek Polaków ziemi Kowieńskiej zdecydował rozpocząć akcję odbudowy pomnika i wykonanie swej uchwały powierzył prowizorycznemu komitetowi.

Poseł Zuławski gorąco dziękował wrogom Polski.

Sensacyjne zeznania w procesie Czumy i tow.

W toku dalszej rozprawy przeciw **Czumie i tow.** w Sosnowcu zeznawała m. in świadek **Sawicka,** obecnie członkini sekretarjatu generalnego PPS-lewicy w Warszawie. **Zeznania jej były rewelacyjne, co do właściwego oblicza PPS.** Sawicka — jak podaje prorządowy „Kurjer Poranny“ — „przypomniała m. in. że **druga międzynarodówka w Amsterdamie w 1920 roku wydała odezwę przeciwko dowozowi amunicji do Polski, a poseł Żuławski CKW. i PPS. na posiedzeniu egzekutywy międzynarodówki w Amsterdamie głosował za udzieleniem gorących podziękowań dla tych kolejarzy zagranicznych, którzy w 1920 roku przeciwdziałali dowozowi broni i amunicji do Polski“.**

USUNIĘCIE PARTYJNEJ URZĘDNICZKI.

Społeczeństwo **m. Lublina** przyjęło z satysfakcją **wiadomość o wydaleniu ze stanowiska referentki** oświaty pozaszkolnej przy kuratorjum lubelskiem **p. Szczawińskiej,** znanej od **dłuższego czasu z wystąpień antykatolickich,** zwłaszcza przeciw katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży Polskiej. Jak widzimy, katolicka opinja publiczna zwyciężyła na całej linji.

Zdemaskowanie kom sarza bolszewickiego w Warszawie.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie likwidując od pewnego czasu organizację Centralnego komitetu partji komunistycznej Polski, **aresztowały m. in. jednego z członków tej partji, którego tożamości nie można było początkowo ustalić.** Aresztowani wybitni działacze komunistyczni, skonfrontowani z tajemniczym członkiem Centralnego komitetu, uporczywie odmawiali wszelkich zeznań, które mogłyby zdemaskować osobę tego wpływowego działacza komunistycznego. Onegdaj dopiero sędzia śledczy zdołał zdemaskować nieznajomego, którym **okazał się Kazimierz Cichowski, prezes Centralnego komitetu partji komunistycznej w Polsce.** Był on w r. 1928 **komisarzem bolszewickim do spraw polskich** w Petersburgu **i przyczynił się do rozstrzelania wielu Polaków.** W r. 1920 przybył do Polski, celem dokonania przewrotu i przez szereg lat kierował tu całym ruchem komunistycznym, będąc również łącznikiem z Moskwą.

Cichowski dysponował wielkiemi sumami fałszywych pieniędzy, dostarczanych mu przez sowiety i on to właśnie za pośrednictwem partji komunistycznej **puszczał w obieg fałszywe 100-dolarówki.** Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończone.

Ujęcie fałszerzy 100-złotówek.

W związku z puszczaniem w obieg na terenie pow. włodawskiego **fałszywych banknotów 100-złotowych,** w toku przeprowadzonych dochodzeń za sprawcami fałszerstwa został aresztowany niejaki **Józef Kaman,** przy którym **znaleziono 11 sztuk falsyfikatów.** Ustalono, że Kaman jest obywatelem czechosłowackim i nielegalnie przybył do Polski. Po przybyciu do pow. włodawskiego do kolonji Dubeczna, wszedł w porozumienie z miejscowym **krawcem Forlajtrem,** od którego otrzymał 80 zł. na zakupno przyrządów do fałszowania banknotów i który mu następnie w swojem mieszkaniu pomagał w fabrykacji falsyfikatów. Ogółem wykonano 60 sztuk falsyfikatów 100-złotowych z których część puszczono w obieg. **Aresztowano również Forlajtera.**

Jagiełło skreślony z historji Litwy.

ŚMIESZNA TRAGIKOMEDJA SĄDOWA. — ULTIMATUM KOWIEŃSZCZYZNY DO POLAKÓW.

Pisaliśmy już w nrze z 9 bm. o komicznej i kompromitującej Litwę rozprawie sądowej na dworcu kolejowym w miasteczku Koszedarach. Po 7-godzinnej rozprawie, pełnej groteskowych momentów, zapadł wyrok, który onegdaj został ogłoszony przez radjostację kowieńską. Po wyliczeniu wszystkich „przestępstw“ Jagiełły, **sąd uznał króla Jagiełłę winnym** złamania przysięgi danej ojcu Olgierdowi, wynaradawiania Litwinów, łamania ich jedności, **przyjęcia katolicyzmu,** przyznawania wielkich ziem duchowieństwu katolickiemu itp. Następnie **Jagiełło został oskarżony o zamordowanie Kiejstuta i oddanie Litwy Polsce.** Za wszystkie te „przestępstwa“ **sąd skazał Jagiełłę na wykreślenie jego imienia z historji Litwy,** odebranie mu tytułu wielkiego księcia litewskiego i nakazał wszystkim uważać Jagiełłę jedynie za króla polskiego. Powództwo cywilne ziem trocko-żmudzkich uwzględniono w ten sposób, że **ponieważ Polacy są spadkobiercami Jagiełły, więc do 27 października br. muszą zwrócić Litwie Wilno.**

Ta śmieszna tragikomedja sądowa nie przysporzy zapewne Litwie szacunku i powagi zagranicą. Ośmieszy ich doszczętnie.

Niemcy robią porządek z komunistami

Rewizja w domu komunistycznym. — Tłum atakuje policję. — Czerwony sztandar w oknie. Trzy samochody ciężarowe wiozły skonfiskowaną broszurę.

Wiadomość o obsadzeniu przez policję domu Liebknechta rozeszła się w mgnieniu oka po całem mieście, wywołując wśród komunistów niesłychane poruszenie. Na plac przed domem zaczęły ściągać grupy bezrobotnych, prowadzone przez komunistów, którzy wśród wyzywających okrzyków i gwizdów obrzucili policję kamieniami. W licznych wypadkach policjanci zmuszeni byli do użycia pałek gumowych dla rozpędzenia atakujących demonstrantów. W kilku wypadkach funkcjonarjusze policji atakowani przez tłum, musieli oddać strzały w powietrze. Demonstracja trwała przez dłuższy czas po ukończeniu rewizji. — W chwili kiedy policja opuszczała dom Liebknechta wywieszono z okna sztandar sowiecki, co zebrany na placu tłum bezrobotnych przyjął śpiewem „międzynarodówki“. Rewizja przeprowadzona w biurach centrali komunistycznej, dała, według informacyj prasy, wyniki nieoczekiwane. Skonfiskowano szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających, iż komuniści już od dłuższego czasu prowadzili systematyczną akcję rewolucyjną wśród policjantów i że w tym kierunku udało się im uzyskać pewne postępy, na co wskazuje fakt wydalenia przed niedawnym czasem ze służby policjanta, któremu udowodniono udział w pracy nielegalnej. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika następnie, że rozwiązana organizacja bojowa komunistów, t. zw. czerwona, uprawiała w dalszym ciągu działalność nielegalną. Komuniści w całym Berlinie zorganizowali poza tem lotne oddziały bojowe, których zadaniem było rozbijanie zgromadzeń innych partyj politycznych. Skonfiskowane w wielkiej ilości broszury i ulotki, wzywające do tworzenia jaczejek komunistycznych w szeregach policji, przewiezione zostały na trzech samochodach ciężarowych do prezydjum policji. Pewne poszlaki — jak donoszą dzienniki popołudniowe — wskazują, że szczegóły, będące treścią druków komunistycznych, pochodzą z informacyj komunistycznych mężów zaufania, będących w szeregach policji.

———o———

Skandal z ubojem rytualnym w Wilnie.

Wielką sensację wywołało w Wilnie stwierdzenie, że **w rzeźni miejskiej przeprowadzany jest ubój bydła, wyłącznie sposobem rytualnym** i że z bitego tym sposobem bydła, korzysta nietylko ludność żydowska, **ale i chrześcijańska.** W związku z tem towarzystwo opieki nad zwierzętami zwróciło się z memorjałem do władz, **domagając się zaniechania uboju sposobem rytualnym** i to bydła przeznaczonego dla ludności chrześcijańskiej.

Eksmisja przyczyną śmierci.

Jedna z wielu współczesnych tragedji zdarzyła się w Warszawie, w rodzinie niejakiego Mieczysława Siekluckiego, który mieszkał w facjatce domu przy ul. Orlej, wraz z żoną Marją, troje ich dzieci, chowało się u krewnych z powodu braku miejsca w szczupłem mieszkaniu.

Sieklucki kiedyś był woźnym. Stracił jednak posadę. W izbie na poddaszu zapanowała skrajna nędza. O zapłaceniu komornego nie było mowy. Ponieważ Sieklucki **zalegał przez dwa miesiące z opłatą czynszu, właściciel kamienicy wniósł do sądu sprawę o eksmisję i proces wygrał.** Onegdaj do izdebki Siekluckich przybył komornik w towarzystwie lekarza sądowego, by zbadać Siekluckiego, który leżał chory. **Podczas badania Sieklucki tak się przejął swym losem, że dostał ataku sercowego i zmarł.**

Eksmisję wstrzymano.

Jak kupiec żydowski oszukał swych ziomków.

Policja lwowska wykryła **wielkie oszustwo, jakiego dopuścił się tamtejszy kupiec żydowski, Artur Emanuel Rotenstrauch,** który otworzywszy przed trzema miesiącami sklep z konfekcją, **pobrał towaru za 200 tysięcy złotych na weksle, które następnie oddał do protestu.** Następnie **dał się fałszywie** zaskarżyć swemu **ojcu** Izakowi i innym krewnym, którzy skutkiem tego, na mocy wyroków sądowych, zajęli znaczną część towaru. Kiedy zaś, przy pomocy tych oszukańczych manipulacyj pozostało w sklepie tylko za 40 tys. zł. towarów, Rotenstrauch prosił sąd o **wdrożenie postępowania ugodowego z wierzycielami, którymi byli również żydzi. Oszustwo jednak wykryto i Rotenstrauch powędrował do kryminału,** ojciec zaś jego wyjechał w niewiadomym kierunku.

ROZJUSZONY BYK PRZEBÓDŁ CZŁOWIEKA

Rzeźnia miejska w Łodzi była onegdaj widownią straszliwego wypadku. Oto podczas rannego spędu bydła do uboju, rozjuszony byk nagle skoczył na jednego z robotników; rogami rozpruł mu brzuch, poczem uniósł go w górę i rzucił na ścianę sąsiedniego budynku. Zmasakrowany robotnik zmarł wśród strasznych męczarni.

Aleja Focha we Lwowie.

Onegdaj podczas sesji magistratu lwowskiego **uchwalono nazwać drogę dojazdową do głównego dworca kolej. we Lwowie — Aleją Marszałka Focha.**

ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ W OTWOCKU POD OPIEKĄ POLICJI.

W gminie żydowskiej m. Otwocka wykryto liczne nadużycia, skutkiem czego sędzia śledczy zarządził **poddanie niektórych członków jej zarządu z prezesem Kockierem na czele, dozorowi policji.** Zarządzenie to wywołało sensację wśród ludności żydowskiej Otwocka. Część jej, niezadowolona z działalności dotychczasowego zarządu gminy, ostro potępiła oszukańczą gospodarkę swych współplemieńców.

OBJAWY CIEMNOTY.

We wsi Koszeleby na Pomorzu wydarzył się onegdaj wypadek, świadczący o ciemnocie miejscowego ludu. Oto tamtejszy proboszcz przechodząc koło cmentarza, usłyszał jęki kobiety. Po zaalarmowaniu sąsiadów i policji udał się proboszcz na cmentarz, gdzie zastał jednego z mieszkańców wsi, który pod krzyżem bił niemiłosiernie swą żonę, żeby w myśl zaleceń znachorki wypędzić z niej złego ducha. Włościanina aresztowano.

Poznań w hołdzie bohaterskiemu Męczennikowi za wiarę św. i polskość

Z inicjatywy JEM. Ks. Prymasa Kardynała Hlonda w kościele kolegjackim **w Poznaniu** w poniedziałek dn. 17 bm. odbyło się **nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Arcybiskupa-Męczennika Jana Cieplaka.** Nabożeństwo to odprawił JE. Ks. Biskup Dymek w obecności Ks. Prymasa, który następnie udzielił absolucji. Ks. kan. Rutkowski, współtowarzysz więzienia Ks. Arcybiskupa Cieplaka, wygłosił mowę żałobną i odczytał list nadesłany w tych dniach z Rosji, opisujący zajęcie jednego z kościołów katolickich i zamienienie go wśród dramatycznych okoliczności na bolszewicki klub polsko-litewski.

W nabożeństwie wzięła udział b. liczna publiczność. Opis profanacji świątyni wywołał wielkie poruszenie.

Wobec listu Ojca św. w sprawie prześladowań w Rosji należałoby łączyć uczczenie pamięci zmarłego Ks. Arcybiskupa Cieplaka z nabożeństwami ekspijacyjnemi i za inne ofiary terroru bolszewickiego. (KAP).

———o———

Z całego świata.

Oddział partyzancki walczy z komunistami

W okolicach Mińska wielką konsternację wśród komunistów wywołało ukazanie się oddziału partyzanckiego Jermaka, który onegdaj zdążył dokonać napadu na stację Czerwony Brzeg i zamordował znanego komunistę Czerpiasowa. Wysłańcom G. P. U. udało się, jak donosi „Zwiezda“, pochwycić Jermaka, któremu grozi kara śmierci, natomiast jego wspólnikom udało się ukryć w lasach.

Wyprawy polarne straciły luż swoją poezję.

Uczony i podróżnik polarny, Wilhjalmur Stefansson, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że wycofuje się z działalności podróżnika polarnego, z powodu stale zmniejszającego się zainteresowania publiczności sprawami ekspedycyj polarnych. „Publiczność — mówi Stefansson — woli czytać cudaczne opowieści i do dziś dnia trwa w wierze, że eskimosi mieszkają w lepiankach, budowanych ze śniegu i używają świeczek łojowych, podczas gdy w rzeczywistości posiadają oni gramofony i odbiorniki radjowe, a pływają po morzu i polują na foki nie w kajakach, ale w motorówkach, kosztujących po kilka tysięcy dolarów“. Stefansson twierdzi, że nie może się przyzwyczaić w swoich pracach polarnych do nowoczesnych wynalazków jak radjo i samoloty i że podczas jego ostatniej podróży, znienawidził radjo, które przeszkadzało mu w pracy, wywołując jedynie nostalgję.

ZGON AMBASADORA STANÓW ZJEDN. W WARSZAWIE.

W Los Angeles zmarł ambasador St. Zjedn. w Polsce p. Moore.

P. Moore zmarł wskutek zapalenia płuc.

Na wiadomość o śmierci ambasadora, minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, wysłał do Waszyngtonu depeszę kondolencyjną.

LITWA ZAPŁACI ODSZKODOWANIE ZA OKUPACJĘ OKRĘGU KŁAJPEDZKIEGO.

W myśl podpisanej w Paryżu konwencji Litwa będzie musiała zapłacić rządom niemieckiemu, francuskiemu, angielskiemu i włoskiemu odszkodowanie za okupowanie okręgu kłajpedzkiego od chwili oddania tego okręgu przez Niemcy do chwili przyłączenia do Litwy. Poczynając od b. r. Litwa w przeciągu 4 lat będzie płaciła 8 miljonów 800 tys. marek w złocie. Według dodatkowej wiadomości nie osiągnięto porozumienia w sprawie paragrafu 4 konwencji kłajpedzkiej. Przedstawiciele państw sprzymierzonych mieli podobno wyrazić zgodę na mniejszą sumę reparacyjną, dokładnie jednak nie wiadomo, do jakiego stopnia suma ta będzie zredukowana.

AMNESTJA NA LITWIE Z OKAZJI ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI.

Z powodu święta 12-tej rocznicy niepodległości Litwy prezydent Smetona darował karę śmierci 5 studentom oraz zmniejszył karę do pół roku 6 studentom, skazanym na różne terminy ciężkiego więzienia do 15 lat, za działalność wywrotową. Również została zmniejszona kara 4 uczestnikom głośnej afery tłuszczowej. Głównym sprawcom tej afery Dr. Drangelisowi i Mikszysowi kary nie zmniejszono, ponieważ nie złożyli prośby o ułaskawienie.

SZOFER ZWARJOWAŁ W ZWIĄZKU ZE ZNIKNIĘCIEM GEN. KUTJEPOWA.

W Paryżu zanotowano już trzeci wypadek obłędu w związku ze zniknięciem gen. Kutjepowa. Mianowicie szofer Rosjanin, niejaki Jagienko zapadł na manię prześladowczą i w panicznym strachu usiłował ukryć się przed policją i dedektywami, których wszędzie upatrywał. Następnie Jagienko usiłował popełnić samobójstwo. Na jego jęki przybiegli sąsiedzi, którzy wezwali policję. Jagienko krzyczał: Wywiozłem generała!, prosząc równocześnie o obronę przed bolszewikami.

UNIWERSYTET KINEMATOGRAFICZNY.

W Trieście powstał projekt założenia uniwersytetu kinematograficznego z pięcioma wydziałami, obejmującemi następujące działy: optyka, fotografja, historja produkcji filmowej, estetyka i krytyka kinemtaograficzna, reżyserja, filmistyka naukowa, perspektywa, oświetlenie etc.

ORYGINALNY SPOSÓB OCHRONY ZWIERZOSTANU.

Komisja stanowa dla ochrony zwierzostanu w Pensylwanji w oryginalny sposób stara się o uratowanie zwierzostanu w górach pensylwańskich w których tego roku panuje dość ostra zima. Komisja wysyła samoloty, które z wysokokości kilkuset stóp zrzucają sarnom i dzikim indykom zapasy zboża i jabłek.

Literatura i teatr.

Stały amatorski teatr w Tarnowie.

Miasto Tarnów od dawna marzy o stałym teatrze. Jeszcze na kilka lat przed wojną staraniem niektórych radnych miejskich przeznaczono jeden budynek magistracki na teatr. Lecz wszystko poszło innemi torami. Przedstawienia teatralne odbywają się w sali Sokoła, koncerty i akademje w sali kina „Marzenie" i czeka się, aż T. S. L. dobuduje do tej sali scenę teatralną.

Ale nie może miasto narzekać, by nie miało zespołu teatralnego. Tow. Muzyczne skupia w swem gronie wszystkich amatorów sztuk pięknych, tak sztuki teatralnej, jak i muzyki, śpiewu i tańców, i od dawna słynie ze starannego wystawiania sztuk teatralnych, operetek, a nawet oper.

Sekcja Tow. Muzycznego pod nazwą „Stałego teatru amatorskiego" mogła się poszczycić w ub. roku kilkakrotnem wystawieniem „Ułanów Ks. Józefa", „Spadkobierców", „Bożego Narodzenia" i innych tak w Tarnowie jak i Brzesku w bież. roku w czasie karnawałowym urządziło Tow. Muzyczne dwa „wieczory humoru", w których program wchodziły balety, monologi, komedyjki i śpiewy solowe.

Balety wzięte były bądź z operetek, bądź też samodzielnie obmyślane przez p. inż. Okoniową, (np. taniec pajaców i taniec apaszów, wykonany przez nowe siły p. Nowaka i p. Kuliżankę).

Siły aktorskie uznane to: pp. Woller, Nowak, Kwiczala, Prusak, z pań: Okoniowa, Kopffowa, Dobczyńska, Błonarowiczowa; w śpiewie prezentują się bez zarzutu: pp. Kopffowa, Kuleszowa, Kopietzówna. Kapelmistrzuje p. Ciapski.

Po karnawale zagra Tow. Muzyczne „Wierną kochankę", a dla uczczenia rocznicy Kochanowskiego chce wystawić dla uczniów „Odprawę posłów greckich" przerobioną dla nowoczesnego teatru.

Ponieważ II i III gminazjum, oraz II seminarjum żeńskie doznały szczerej, życzliwej i doskonałej pomocy od Tow. Muzycznego w swoich przedstawieniach szkolnych, przeto byłoby wskazanem, gdy dyrekcje wszystkich szkół powzięły myśl założenia jednego wspólnego teatru szkolnego, aby stwarzając go, oddały go pod opiekę i naukę Tow. Muzycznego, czem dostarcza w przyszłości Towarzystwu nowego narybku scenicznego, a ze swej strony mogą być pewne, że zespoły swoje oddały pod dobrą i umiejętną opiekę.

Tarnów. **Walerian Wróblewski.**

Papini o literaturze polskiej.

W ub. roku wyszła w Medjolanie antologja współczesnej prozy polskiej p. t. „Novellieri Polacchi" z przedmową G. Papiniego. Jak pisze o tej książce prof. R. Pollak w „Przeglądzie Współczesnym", — wybór autorów polskich jest dość jednostronny i niebogaty. Obejmuje on 21 pisarzy polskich, wszystkich prócz Żeromskiego i Małaczewskiego żyjących.

Ciekawą jest przedmowa Papiniego. Autor „Dziejów Chrystusa" zaczyna od wyznania, że po polsku nie umie i że Polski nigdy nie widział. Od lat chłopięcych kocha jednak Polskę i Hiszpanję, między któremi dostrzega szereg analogij. Czytał w przekładach naszych pisarzy z pierwszej połowy 19 wieku, z nowszych zaś autorów tylko kilka dzieł. Do nazwisk przyczepia tu Papini dorywczo skomponowane etykiety. I tak **Sienkiewicza**, którego „Quo Vadis" jest jedną z bardzo popularnych książek we Włoszech, nazywa Papini „raczej szczęśliwym malarzem dekoracyjnym niż poetą" — **Przybyszewskiego** „seksualistą mętnym i metafizycznym" — **Reymonta** „cierpliwym folklorystą, niepozbawionym duszy" — **Wyspiańskiego** „Ajschylosem nieokreślonym i ciemnym" — **Ossendowskiego** „dziennikarzem szczęśliwym i pełnym fantazji". Miłość swoją do Polski wiąże Papini zawsze z prorokami mesjanicznego liryzmu. Wspomina on też **Conrada**, którego uważa za „jeden z największych darów Polski na rzecz światowej literatury". Pisze o jego psychice: „Pod jego kulturą francuską i anglosaską ekspresją znajduję ludzkość gwałtowną, nostalgiczną i miłosną, która jest właściwa Słowianom, a zwłaszcza Polakom".

Ryzykowne epitety, dotyczące naszych wybitnych ludzi literatury, spotkały się z replikami we Włoszech. Sąd swój zaś o nowelach zawartych w tomie, do którego pisał przedmowę, formułuje Papini w ten sposób: „zdaje mi się, że rzadko widać w tych nowelach znamiona oryginalnej sztuki i mimo, że prawie wszystkie mają wiele zalet, nie odnosi się wrażenia, że odkrywa się w tym zbiorze jakiś nieznany, dziewiczy świat piękna".

„BAL W OBŁOKACH" IDZIE 25-TY RAZ.

Komedja poetycka Stan. Miłaszewskiego p. t. „Bal w obłokach" święciła onegdaj w Warszawie swój jubileusz 25-tego przedstawienia. Doczeka się prawdopodobnie i 50-go przedstawienia. Jak widać — taki repertuar polski, poważny, poetycki — idzie; nawet lepiej idzie, niż płytkie zagraniczne farsy.

Los akademika.

Utarło się w starszem społeczeństwie mniemanie, że akademik — to taki stwór, który nie potrzebuje ani domu, ani ubrania, ani pożywienia; żyje sobie swobodą i radością ducha, a wszystkie tamte materjalne potrzeby są mu obce. Może działa tu jeszcze pamięć żaków średniowiecznych, co to z miseczką (a czasem i z kijem) wędrowali po wykładach od kamienicy do kamienicy. Może też i nie wspomnienie tych dawnych czasów, ale tylko — powiedzmy to odrazu — **rzeczywistość szara i bolesna.** Bo choć młódź akademicka nie obnosi się przed społeczeństwem ze swemi kłopotami materjalnemi, choć je nawet zręcznie umie pokrywać bez troską wesołością, jednak wiadomo, w jak trudnych pracuje warunkach. — W każdym razie stwierdzić trzeba, że w społeczeństwie żyje i pokutuje w niem mniemanie, że młodzież akademicka lepiej niż inne warstwy społeczne daje sobie radę z trudnościami utrzymania się, mieszkania i t. d.

Niejeden z pp. kupców, uginający się pod presją podatków, z zazdrością patrzy na mijającego go akademika, który w ciężki mróz sunie ulicą jak do tańca radośnie, oczywiście bez troski o podatek obrotowy, albo o weksel wykupiony. I niejeden urzędnik, gnieżdżący się w ciasnem mieszkaniu z rodziną, z podziwem i nie bez cienia melancholijnej zadumy patrzy codziennie, jak z tej samej, w której mieszka, kamienicy, wyłania się skądś co rano słuchacz medycyny, podśpiewujący i kpiący sobie swą niefrasobliwością z udręczeń lokatora. Gdzie nocował? Mniejsza o to! Ale nocował.

Zapewne są to rzeczy, które się nawet w samych kołach akademickich bierze na wesoło. Mów z takim: — jak żyjesz, co jadasz, gdzie mieszkasz? Roześmieje się z twoich zapytań, podyktowanych „starczemi" nawyknieniami, wykręci się na pięcie i tyle o nim wiesz, co przedtem. Trzeba dopiero dochodzić pilnie, by się dowiedzieć że śpi w przedsionku piwnicy (sic!), którego mu miłosierdzia użyczyła dozorczyni domu, a jada wtedy, kiedy ma pieniądze, t. zn. obiadu nie jada często przez cały tydzień. Powiada, że nie mógłby z pełnym żołądkiem dyskutować nad Schoppenhauerem, a na ciepły pokój w zimie ma czas po pięćdziesiątce...

Lecz jakkolwiek młodym Prometeuszom może się ten tryb życia podobać, społeczeństwo nie może się z nim pogodzić. Podcina on bowiem w zarodku zdrowie młodego pokolenia, podcina je wtedy, kiedy szczególnej wymaga pieczy i odpowiednich warunków. Daje nam pokolenia inteligencji, jedno za drugiem, słabe fizycznie, cherlawe i szybko schodzące do grobu. W ten sposób przyszłość Narodu uboży się o wiele energji, która się ściera w latach akademickich w walce z nieprzyjaznemi warunkami, uboży się o wiele inteligencji i rozumu, bo nie można wydatnie pracować naukowo, gdy się mieszka na strychu lub w piwnicy. Uboży się ją również duchowo, bo się zczasem musi załamać jednostka zwłaszcza słabsza, która za młodu szarpała się (choćby gwiżdżąc przez zęby) ze złemi warunkami życia.

Dlatego na najżywsze poparcie zasługuje bohaterska iście akcja „Bratniej Pomocy Stud. U. J.", zmierzająca do dania młodzieży akademickiej nowego domu przy Al. 3-go Maja. Akcja to bowiem, nietylko młodzież mająca na oku, ale i społeczeństwo całe i jego dobro! Młody człowiek pomieszka w mieście 2, 3, choćby 4 lata. I pójdzie w świat jako sędzia, jako lekarz, jako profesor. Pójdzie służyć społeczeństwu wiedzą, energją, doświadczeniem. W interesie samego społeczeństwa leży, by w nie weszli najlepiej przygotowani lekarze, adwokaci, profesorowie i sędziowie.

Bratnia Pomoc zaczęła budowę, mając 1.500 zł. w kasie. Śpieszmy z pomocą, by zanim nadejdzie z wiosną czas robót, tysiąc zmienił się w miljon.

J. P.

———o———

Międzynarodowe gusła.

Każdy z nas pamięta owe „łańcuchy szczęścia" nadsyłane pocztą, wrzucane tajemniczo do skrzynki, wsuwane do kieszeni. „Przepisz tę modlitwę 7 razy i roześlij swym znajomym" brzmiał rozkaz, a potem zapewnienia wszelakich szczęśliwości i błogosławieństw.

Nie miało to nic wspólnego z prawdziwą religijnością. Rozsądny człowiek wzruszał z uśmiechem ramionami, widząc w owych łańcuchach śmieszny objaw bigoterji. Głębiej patrzący dostrzegał symptom psychozy i przypisywał to nastrojom powojennym.

Istotnie „łańcuchy" te znikły gdzieś wraz ze stabilizacją stosunków.

Ale oto odżywają. Znowu w ostatnich tygodniach snuć się zaczyna ta pajęczyna po Polsce, tym razem w formie laickiej — bez modlitw:

„Życzenia szczęścia i zdrowia. Kontynuuj ten łańcuch, napisz do 9 osób najinteligentniejszych z twoich przyjaciół, którym życzysz szczęścia, posyłając każdemu kopję. (przepisz 9 razy). Ten łańcuch zaczął się we Flandrji od pułkownika amerykańskiej artylerji i musi obejść świat 3 razy dookoła. Poszlij go dalej, o ile możliwie w ciągu 24 godzin, po otrzymaniu. Nie złam łańcucha, mógłby ci to przynieść nieszczęście. Przez 9 dni następnych szczęśliwy przypadek się zdarzy, uraduje cię".

Dotychczas wszystko jest tylko humorystyczne. W jeszcze lepszy humor może nas wprawić zapewnienie, że **„Pola Negri dzięki łańcuszkowi wyszła za mąż za księcia Mdivani"** (nb. już się „mimo łańcuszka", czy może znowu „dzięki łańcuszkowi" rozwiodła). Ale dalej zaczynają się rzeczy mniej wesołe — zaczynają się groźby:

„Jeżeli weźmiesz to za żart i nie poszlesz kopji, jak się należy, nieszczęście może ci się przytrafić. — Ta przepowiednia zawsze się sprawdza.

P. Viller dom zastał zburzony 8 dnia, bo nie wziął poważnie tego łańcucha. Mrs. Mevie of Litson straciła jedynego syna w 3 dni po otrzymaniu łańcucha, nie wysyłając kopji".

Do licha z takiemi życzeniami! Do kozy za takie żarty!

Przecież to nic innego jak szantaż; społecznie sianie niepokoju i neurastenji, moralnie wysługiwanie się ciemnym siłom przesądu i zabobonów.

Po drugiej stronie kartki cała genealogja łańcucha (przekonany jestem, że prawdziwa). Okazuje się, że przeszedł on przez całą prawie Europę. Kogo tam nie ma! princesse E. de Danemark, prince René de Bourbon, Prof. Mattioli, Maioni itd itd. Nie chcąc plotkować, nie cytuję nazwisk polskich.

Trudno się dziwić niejednemu, że dał się sterroryzować. Ale trzeba mocno zaprotestować przeciw tym czarnoksięskim praktykom. Trzeba wyraźnie i jasno podkreślić, że to zabawa jaknajbardziej sprzeczna z zasadami wszelkiej rozsądnej kultury i oświaty.

Socjologicznie jest to objaw tej samej kategorji co spirytyzmy, mistycyzmy, czarne magje i Rasputinjady, uprawiane z nudów czy z rozpusty moralnej wśród najwyższych kół międzynarodowych. Nigdy nie obojętne — stają się one bezpośrednio szkodliwe, kiedy niosą ze sobą zamęt i rozstrój moralny. Bardzo rozsądna osoba — gdym jej ten łańcuch pokazywał zawołała: „już się boję, że i ja taki do stanę!" — To jest efekt tych „życzeń". Jakaż na to rada? Prosta! Urywać łańcuch i zdusić w ten sposób jeszcze jedno złośliwe i szkodliwe głupstwo.

ADAM HEYDEL.

Sport.

Z turnieju hokejowego w Krynicy.

Dwie porażki Cracovii.

W dalszym ciągu **turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski w Krynicy** odbyły się spotkania: **Legja** (Warszawa)—**TKS** (Toruń) **4:2** (0:1, 1:1, 3:0). **Czarni (Lwów)—Cracovia 5:0** (3:0, 1:0, 1:0), **Pogoń** (Lwów)—**Warta** (Poznań) **2:1** (1:0, 0:0, 1:1). **Legja** (Warszawa)—**Cracovia 5:0** (1:0, 2:0, 2:0).

Polska drużyna narciarska w Oslo.

Polski Związek Narciarski zgłosił **na mistrzostwa FIS w Oslo** (24 lutego—3 marca) następującą drużynę narciarską: **Szostak Antoni i Czech Bronisław** — do kombinacji, skoków i biegu 17 km., **Skupień Jan, Motyka Zdzisław i Władysław Czech** — do biegu 17 i 50 km., **Szostak Karol** — do kombinacji i biegu 17 km., **Kuraś Józef** — do biegów 17 i 50 km., oraz do skoków.

Program zawodów międzynarodowych przewiduje: w dniu 23 lutego bieg patroli wojskowych z udziałem Polski, 27 lutego — bieg 17 km. otwarty, 28 lutego — konkurs skoków na skoczni w Holmenkollen, 1 marca — bieg 17 km. do kombinacji, 2 marca — skoki do kombinacji, 3 marca — bieg 50 km.

PRZEŁOŻENIE TERMINU SŁOWIAŃSKIEGO CZWÓRMECZU BOKSERSKIEGO.

Polski Związek Bokserski otrzymał depeszę od Węgierskiego Związku, zawiadamiającą go **o przełożeniu czwórmeczu bokserskiego z udziałem Polski,** Austrji, Czechosłowacji i Węgier **na 24—27 kwietnia.**

Echa.

Bochnia — miasto pagórków.

Przedstawiam wam najnowszy z moich objazdów prelegenckich — miasto Bochnię. Trzeba poznawać ten nasz podgórski, okoliczny kraj, trzeba szukać kontaktu z ludźmi. Trzeba odkopać ze śniegu i błota lutowego piękne strony życia; mało jest wywieźć z nich wspomnienie ciepłe i serdeczne uznanie. Trzeba to pokazywać światu i propagować.

I znowu widzę tutaj to grono inteligencji schylone nad pracą cichą i ofiarną. Słyszę, że TSL. urządza imprezy oświatowe i kulturalne; wiem już, że istnieje tam Związek Katolickich Polek, słyszę, jak p. burmistrz mówi o budowaniu nowego gmachu pocztowego, dowiaduję się, że grono ludzi dobrej woli chce założyć tam świetlicę żołnierską. Słyszę od mojej sąsiadki, że Bochnia ma 12 tysięcy mieszkańców, a tylko jeden kościół i że właśnie zbierają się składki na budowę drugiego kościoła.

Oglądnąłem sobie ten kościół. Ciemność panowała w nim i cisza. Czyni go to podobnym do kościoła Marjackiego. Parę postaci klęczy w ciemności w kaplicach, jak w średniowiecznym mroku.

Jak Rzym zbudowany jest na siedmiu wzgórzach, tak i Bochnia rozrosła się na kilku pagórkach. Wędruje się tam ulicami z górki w dolinkę i z dolinki w górę. Bardzo urozmaicony krajobraz. Poziom domów parterowo-jednopiętrowy. Na ulicach miasta dużo młodzieży; jest tu seminarjum żeńskie, gimnazjum, kilka szkół powszechnych. Patronuje tamtejszemu szkolnictwu dyr. Trzpis, który wychował pod swojem okiem moją naczelną władzę redakcyjną.

Mamy tam dużo przyjaciół wśród tej inteligencji, która z zakasanemi rękawami pracuje nad ukształtowaniem wysokiego i zdrowego światopoglądu prowincji, a zwłaszcza młodzieży. Kiedy to piszę, myślę o tych pracujących przyjaciołach i o mieście pagórków — Bochni. Oby zbudowała **sobie** ten drugi kościół, ten gmach pocztowy, tę świetlicę żołnierską — i oby budowała **w sobie** dalej gmach wartości wielkich i nieprzemijających.

mafarka.

Camera obscura.

GARBATE WIEBŁĄDY.

„Ajencja Wschodnia" w biuletynie z 17-go b. m. podaje następującą depeszę z Moskwy:

„Przedsiębiorstwo „Miasoprodukt" w okręgu astrachańskim poddało ubojowi na mięso 1225 roboczych wielbłądów z ogólnej liczby 1817. Z tego powodu powstało wielkie zamieszanie, gdyż zabite zwierzęta nie miały żadnych braków i miały być używane jako zwierzęta pociągowe. Zarząd „Miasoproduktu" tłómaczy, że zabite wielbłądy miały braki, albowiem... wszystkie były garbate".

Nie dziwi nas to, że bolszewicy astrachańscy, to takie obskurne mamuty pod względem zoologji. Był raz podobno dyrektor cyrku, który odrzucił z przysłanego mu transportu żyrafę twierdząc, że zwierzę musi być chore, jak to wskazuje zbyt długa i wychudzona szyja. Ale dyrektora zaraz wyrzucili z posady. A Astrachan toleruje mamuty, **na rzeź zaś posyła garbate wielbłądy.**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 20-go lutego 1930.

Czwartek 20: św. Leona.
Piątek 21: św. Eleonory, św. Feliksa.
Piątek 21: Wschód słońca o godz. 7.01, zachód o godz. 17.18.

———o———

NOWE MUNDURY DLA KOLEJARZY. W najbliższym czasie rozszerzone będą uprawnienia służby kolejowej do otrzymywania mundurów za opłatą 25 proc. kosztów skarbowych. Z cen ulgowych będą mogli korzystać maszyniści, pomocnicy maszynistów, palacze parowozowi i maszyniści wagonów motorowych. Otrzymają oni narazie czapki, bluzy i spodnie. Kierownicy pociągów i konduktorzy otrzymają nadto buty filcowe. Ministerstwo Komunikacji zakupiło też za kwotę około 300 tys. zł. rękawice sukienne i czapki, celem obdzielenia niemi robotników drogowych w czasie mrozów.

NA TARG przy ul. Zabłocie w dn. 18 bm. spędzono ogółem 152 konie. Płacono za konie pojazdowe od 350—700 zł., za pociągowe lekkie od 250—500 zł., za rzeźne 50—150 zł. Ogółem sprzedano 8 koni na rzeź miejscową. Popyt i ceny utrzymywały się na poziomie poprzedniego targu.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. Na ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu wpadł pod pędzący samochód Marjan Bartosik (l. 10) uczeń IV klasy szkoły powszechnej. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu oraz silnych skaleczeń głowy. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia, poczem przewiózł go w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

ŚMIERTELNIE POSTRZELONY NA DRODZE. Na drodze w gminie Jeleń (pow. Chrzanów) w czasie sprzeczki między kilku parobczakami został postrzelony z rewolweru Władysław Oska (l. 24), z Jelenia. Oska trafiony w okolicę nerek i przewieziony do szpitala Kasy Chorych w Chrzanowie zmarł tego dnia. Sprawca zabójstwa narazie niewyśledzony.

ZWŁOKI NOWORODKA PORZUCONE NA POLACH. Dnia 18 bm. o godz. 11 znaleziono na polach Katarzyńskich na Grzegórzkach zwłoki noworodka płci żeńskiej z poderżniętym karkiem. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do zakładu medycyny sądowej, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE dla pracownic plebańskich rozpoczną się dnia 25 lutego o godz. 8 wieczorem w Domu Rekolekcyjnym Księży Salwatorjanów w Trzebini. — Zakończenie rekolekcyj 1 marca rano.

POSIEDZENIE NAUKOWE KOŁA INTERNISTÓW POLSKICH — we czwartek 20 b. m. o godz. 7 wieczór, w sali wykładowej II. Kliniki wewnętrznej Un. Jag.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE CZŁONKÓW „ODRODZENIA“ odbędzie się w piątek 21 b. m. o godz. 19.15 w lokalu Stowarzyszenia.

TRADYCYJNY BAL URZĘDNIKÓW MIEJSKICH odbędzie się dnia 4 marca w salach Starego Teatru. Bal ten będzie ostatnim balem w karnawale. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek i atrakcyj. Jak dotąd jest zgłoszona znaczna liczba uczestników.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Szwejk“ (z udz. St. Jaracza).
Piątek: „Szwejk“ (z udz. St. Jaracza).
Sobota: „Szwejk“ (z udz. St. Jaracza).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Halka“ (w roli gł. Lorika Szymańska).
BAGATELA: „Venus“ w 7 odsłonach.
NOWOŚCI: „Marzenia baletniczki“.
CORSO: „Dzwonnik z Notre Dame“.
SZTUKA: „Broadway“ (film dźwiękowy).
WARSZAWA: „Korsarz mórz południowych“

UCIECHA pierwszy teatr świetlny dźwiękowy (Starowiślna 16): „Arka Noego“ (film dźwiękowy).

———o———

REPERTUAR KARNAWAŁOWY.

Środa 19: Dancing górników.
Czwartek 20: Bal kresowy.
Sobota 22: Dancing T. O. M.
Wtorek 4 marca: Bal urzędników miejskich.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj występuje St. Jaracz po raz setny w krakowskim teatrze w „Szwejku“, którego przedstawienia kończą się w najbliższych dniach. W niedzielę po południu, na liczne żądania, jeszcze raz sensacyjna amerykańska sztuka „Artyści“.

———o———

Plan zabudowania pl. Marjackiego.

Dnia 18 bm. odbyło się pod przew. prezydenta Rollego i przy udziale wiceprez. Ostrowskiego posiedzenie Rady artystycznej, na którem między innemi rozpatrywano przedłożone przez Magistrat plany dotyczące „Wikarówki“ przy pl. Marjackim. Magistrat w wykonaniu reskryptu Dyrekcji Robót Publicznych z ubiegłego roku przystąpił do **sporządzenia planów zabudowania północno-wschodniej strony placu Marjackiego, stosując się przytem do znanej uchwały Rady miejskiej w sprawie przebudowy „Wikarówki“. — Po dokładnem rozpatrzeniu szczegółowych planów Rada odnośne plany zaakceptowała.** W sprawie tej wpłynęło do Magistratu obszerne pismo Komitetu parafjalnego Kościoła Panny Marji, podpisane przez Ks. Inf. Kulinowskiego, prof. dr. Pagaczewskiego i radcę Jagusińskiego, jako delegata Rządu w Komitecie, a uzasadniające uchwałę Rady miejskiej.

Nadto Rada artystyczna rozpatrywała sprawę: parcelacji gruntów przy ul. Krowoderskiej, na których mieściła się dawniej Fabryka Firmy „Zieleniewski“, linji regulacyjnej ul. Królowej Jadwigi aż do Woli Justowskiej i sposobu zabudowania przyległych gruntów, sprawę linji regulacyjnej ul. Zielnej w Dębnikach, oraz **projekt pasażu, który miałby być przeprowadzony między parcelami Tow. Wzaj. Ubezp., który komunikacyjnie łączyłby ul. Dunajewskiego, pl. Biskupi i Krowoderską.**

———o———

WESELE NA KROWODRZY. W sali teatru „Pantera“ przy ul. Rajskiej L. 12 w niedzielę 23 b. m. po południu premjera wodewilu p. t. „Wesele na Krowodrzy“ Kazimierza Majeranowskiego w 4 aktach. Wystąpią w nim pp. Kwiecińska, Grabowska, Heleńska, Leszko, Kolwas, Beroński, Malinowicz i Kostrzewski na czele. Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego Ryuck, Linja A—B.

———o———

Odczyty w Stow. Robotników Katol. na „Modrzejówce“.

W środę 12 bm. mówił w Stowarzyszeniu **ks. red. Piwowarczyk** na temat „Rodzina, Kościół i szkoła w wychowaniu młodzieży“. Licznie zgromadzeni uczestnicy wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem wywodów prelegenta. Praca kulturalno-oświatowa w Stowarzyszeniu, którą kieruje prezes Marjan Dutkiewicz nie ogranicza się do sali odczytowej, ale Stowarzyszenie zabiega również o stronę rozrywkową i towarzyską, czego dowodem było urządzenie kilku zabaw i przedstawień. Dochód został użyty w części na cele Stowarzyszenia i Kasy Samopomocy, w części na cele humanitarne.

Opieka nad dzieckiem robotniczem.

Towarzystwo Kolonji wakacyjnej dla dzieci chrześć. robotników „Radość Dziecka“ w Krakowie odbyło dnia 11 lutego br. w sali przy ul. Potockiego Walne Zebranie pod przewodnictwem prezesa dr. B. Rozmarynowicza. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa złożył prezes dr. Rozmarynowicz. Towarzystwo urządziło w ub. roku kolonję wakacyjną w Tarnawie Dolnej, z której korzystały dzieci chrześć. robotników z Krakowa. W czasie zimowym Zarząd Tow. urządził dla dzieci św. Mikołaja, wieczór gwiazdkowy i kilka wieczornic. Sprawozdanie szczegółowe z prowadzenia kolonji wakacyjnej złożyła kierowniczka kolonji p. Frontowa. **Ks. Senator Kasprzyk** przedstawił program pracy Towarzystwa i szereg zadań, które czekają młodą instytucję. **Poseł Puchałka** apelował do Związków robotniczych o poparcie własnej instytucji. Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi, przeprowadzono zmianę statutu w jednym punkcie i dokonano wyboru władz Towarzystwa w składzie: **prezes dr. Rozmarynowicz,** wiceprezes radca Bobilewicz, sekretarz ks. senator Kasprzyk, skarbnik Albin Jaworski. Członkowie Zarządu pp. Śliwińska, Pacult, Kusek. Komisja kontrolująca: pp. Królikowski, Jamka, Padechowicz.

Zgłoszenia na członków Towarzystwa przyjmuje biuro Towarzystwa, ul. Potockiego 11.

Praca kulturalno-oświatowa w Chrześc. Związkach Zawodowych.

Z inicjatywy Sekretarjatu Okręgowego Chrześć. Związków Zawodowych w Krakowie sekcja kulturalno-oświatowa urządza w porze zimowej odczyty i wykłady w Związkach. We czwartek dnia 13 bm. na licznem zebraniu chrześć. Związku Służby domowej wygłosił odczyt p. r. Albin Jaworski na temat „Jak żyją i pracują za Oceanem“. Barwny i niezmiernie interesujący odczyt powtórzył prelegent na zebraniu Drobnych Handlarzy w niedzielę dnia 16 bm. w sali Domu Związkowego wobec audytorjum, które szczelnie wypełniło salę. Również na zebraniu Drobn. Handl. przemawiał p. F. Czech na temat: „Swój do swego“ i poruszył zadania drobnego handlu katolickiego.

Skutki nieuczciwych insynuacyj.

W Nrze „Przyjaciela Ludu“ z 29 września ub. roku ukazał się artykuł pt. „Jak handlują w krakowskiej Jedności“ zarzucający znanej ze solidności w najszerszych sferach rolniczo-handlowych spółdzielni krakowskiej nieuczciwe tranzakcje. W artykule tym opisuje Pazdalski z Grębałowa wypadek, jak szwagier jego Piotr Broś z Luboczy sprzedał jęczmień w Jedności, a po czasie przybył tam kupić jęczmień, za który zapłacił o 7 zł. drożej jak poprzednio; jak się okazało — pisze autor wspomnianego artykułu — był to ten sam jęczmień, który Broś sprzedał Jedności, gdyż znalazł w nim swoją własną fajkę, jaką zgubił przy sprzedaży jęczmienia.

Artykułem tym poczuła się dotknięta Dyrekcja Jedności, która wniosła skargę do sądu krakowskiego przeciw Pazdalskiemu, Brosiowi i Tadeuszowi Stapińskiemu, odp. red. „Przyjaciela Ludu“ — o obrazę czci. Na wczorajszej rozprawie **wszyscy oskarżeni odwołali do protokołu treść inkryminowanego artykułu jakoteż treść notatek odnośnie do tej sprawy w numerach 44 i 49 „Przyjaciela Ludu“ — jako nieprawdziwą, polegającą na fałszywych informacjach nie odnoszących się wogóle do „Jedności“. Nadto oskarżeni przeprosili „Jedność“ w osobach jej zawiadowców za wyrządzoną Spółdzielni krzywdę.**

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Jek, wotowali s. s. o.: Buratowski i Cieślewski, oskarżycieli prywatnych zastępował **adw. dr. Bolesław Rozmarynowicz.**

———o———

NEKROLOGJA.

Ś. P. KAZIMIERZ BOGACZ. W piątek dnia 14 lutego br. odbył się we wsi Krasne Lasocice pogrzeb św. p. Kazimierza Bogacza, ojca Ks. Andrzeja Bogacza Profesora gimnazjum z Bochni. W pogrzebie wzięło udział 12-tu księży, studenci kl. VII. i VIII Gimnazjum bocheńskiego wraz ze swoim Dyrektorem i Profesorami, oraz nieprzeliczone tłumy ludu parafji Krasne Lasocice i okolicznych parafji, dając swoim udziałem w pogrzebie dowód szacunku dla zasług zmarłego. Ostatnie nabożeństwo żałobne odprawił Ks. Radca Gadowski z Bochni i przy grobie zmarłego pożegnał w rzewnych słowach Ks. Prof. St. Basta z Tarnowa.

Ś. p. Kazimierz Bogacz był jednym z najbardziej szanowanych i poważanych gospodarzy nie tylko w swojej gminie lecz i dalej. Cechowała Go głęboka religijność i skromność. To Mu też zjednało ogólny szacunek. Szczególnie pokochał Młodzież kształcącą się, sam przez ciągłe czytanie kształcił się przez całe życie. Przez dłuższy czas był wójtem gminy Krasne Lasicice, członkiem Wydziału Rady powiatowej w Limanowej i członkiem założycielskiego Komitetu budowy kościoła w Krasnem Lasocicach. R. i. p.

Od wydawnictwa.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Życie gospodarcze.

Kto ma prawo trzymania i kształcenia uczniów w rzemiośle?

W „Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim“ ukazało się ogłoszenie wojewody regulujące sprawy terminatorskie w okręgu tutejszej izby rzemieślniczej. Przepisy określają **kto ma prawo trzymania ucznia**, a mianowicie tylko osoby, które nabyły prawo używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego w myśl art. 158 i 159 ust. przem. oraz w okresie trzyletnim po wejściu w życie polskiego prawa przemysłowego także te osoby, które po złożeniu egzaminu na czeladnika pracowały przynajmniej 5 lat w danej gałęzi rzemiosła lub przez 8 lat prowadziły samoistnie rzemiosło. Reskrypt określa dalej wiek uczniów, warunki przyjęcia, umowę o naukę, obowiązki pryncypała i ucznia kwestją egzaminów i t. d.

Przy tej sposobności nadmienić należy, że kwestja egzaminów mistrzowskich, która wskutek usiłowań pewnych postronnych czynników wzięła niekorzystny dla rzemiosła małopolskiego obrót i wywołała silne rozgoryczenie w zainteresowanych sferach — ma być w najbliższym czasie, po specjalnych konferencjach prawników w ministerstwie, sprawie tej poświęconych — rozstrzygniętą w myśl życzeń rzemiosła małopolskiego. Oficjalnie zarządzenia dotychczas jednak jeszcze się nie ukazały.

Afryka Poł. wprowadza kontyngenty imigracyjne.

Nowe ograniczenia w emigracji z Polski.

W najbliższym czasie mają nastąpić **poważne ograniczenia w emigracji z Polski do państw Afryki Południowej.** Na wzór przepisów Stanów Zjedn. i Australji unja państw południowo-afrykańskich wprowadzić ma w stosunku do obywateli polskich stałą kwotę roczną.

Przyczyną ograniczeń jest bezrobocie wśród białych w Afryce i konkurencja na rynku pracy z tubylcami. Podobne ograniczenia wprowadzane są przez unję południowo-afrykańską dla obywateli prawie wszystkich państw w Europie.

Akcje nadal bez zmiany.

Bank Polski 160—160.50 zł; Tohan 3.50 zł; Żelazo 2.50 zł; Chodorów 141 zł; inwestycyjna 129—129.50 zł.

Na rynku walut sytuacja bez zmiany, dolar 8.86¾—8.87¾ zł; czeki bankowe 8.89¾—8.90 i trzy czwarte zł.

W akcjach tendencja niejednolita. **Zainteresowanie większe Bankiem Polskim** po kursie niejednolitym przy większych obrotach. Z innych papierów Tohan i Żelazo słabiej. Chodorów bez zmiany. Ruch mały, obroty niewielkie. Z papierów procentowych inwestycyjna mocniej.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 19 lutego. Belgja 124.22, 124.53, 123.91; Londyn 43.34, 43.45, 43.23; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 26.40, 26.46, 26.34; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 172.04, 172.47, 171.61; Wiedeń 125.58, 125.89, 125.27; Włochy 46.67, 46.79, 46.55: Marka niemiecka w obrotach prywatnych 212.75.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 19 lutego. Bank Polski 160½, 162½ — Bank Zachodni 80 — Firley 38¼ — Nobel 10 — Lilpop 25, 25¼ — Modrzejów 13¼ — Starachowice 20½.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 128½, 128 — 5% dolarowa 76¼, 76¼, 76¼ — 5% konwersyjna 51 — 7% stabilizacyjna 83¼ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 19 lutego. Paryż 20.28½. Londyn 25.19¾. Nowy Jork 5.18.45, Belgja 72.17½. Włochy 27.13, Hiszpanja 64.00. Holandja 207.90, Berlin 123.69. Wiedeń 72.97½. Sztokholm 139.05. Oslo 138.55, Kopenhaga 138.72, Sofja 3.75½. Praga 15.35. **Warszawa 58.07½**. Budapeszt 96.61 7/8, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.37½, Bukareszt 3.08. Helsingfors 13.00. Buenos Aires 196.00.

Sprawy urzędnicze.

1 marca zostanie wypłacony dodatek mieszkaniowy.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych pismo okólne, oraz odpis projektu przyjętej ostatnio przez Sejm w trzech czytaniach ustawy w sprawie wypłaty urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym różnicy zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. W okólniku tym minister skarbu poleca **bezzwłoczne wydanie zarządzeń, przygotowujących wypłaty tego dodatku w terminie ustalonym** przez wspomniany projekt, t. j. **1 marca.** Wysokość wypłat wyniesie ⅓ **niewypłaconej sumy dodatku mieszkaniowego za rok 1928.**

Podatek wojskowy.

W Monitorze Polskim **z dnia 18 bm.** ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów **o podatku wojskowym.**

Podatek ten muszą opłacać następujące kategorje osób:

przeniesieni do rezerwy,

uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej **w pospolitem ruszeniu, lub bez broni,**

uznani **przy poborze** za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej.

Przeniesieni do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni, a nawet **całkiem zwolnieni w czasie odbywania czynnej służby wojskowej przez wojskowo-lekarską komisję szpitalną,**

uznani za zdolnych tylko od służby w pospolitem ruszeniu z bronią, lub bez broni, a nawet zupełnie zwolnieni w czasie odbywania czynnej służby, **w drodze rewizji przez odnośne komisje lekarskie.**

Od obowiązku opłacania tego podatku zwalnia **utrzymywanych kosztem gminy, lub dobroczynnych zakładów,** uznanych za niezdolnych do służby wojskowej, którzy są zarazem niezdolni ani do pracy fizycznej, ani umysłowej, jeżeli dochody ich nie osiągnęły dochodu podlegającego opodatkowaniu.

Ponadto od opłacania podatku wojskowego zwolnieni są ochotnicy, którzy w czasie mobilizacji wstąpili do wojska, lub marynarki, jeżeli zostaną uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, lub wogóle zwolnieni z wojska, bez względu na czas przesłużony czynnie.

Wreszcie zwalnia rozporządzenie od podatku tylko na dany rok tych **rezerwistów,** którzy odbyli w odnośnym roku ćwiczenia, a z przeniesionych przy poborze do pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, oraz zwolnionych ze służby, którzy w danym roku podatkowym odbywali służbę wojskową.

Uprzywilejowane są też pod względem podatku osoby, które przed poborem ukończyły conajmniej jeden stopień przysposobienia wojskowego, a w danym roku podatkowym brały przez 6 miesięcy czynny udział w pracy nad przysposobieniem wojskowem.

Oczywiście, że podatku nie będą opłacać bezrobotni, którzy w odnośnym roku podatkowym pozostawali bez pracy przez dwa miesiące, a poza tem nie osiągają dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu.

Podatek wojskowy pobiera się w dwojakiej postaci: jako **t. zw. podatek zasadniczy,** lub **jako dodatek do podatku dochodowego.**

Zasadniczy podatek wojskowy opłacają ci, którzy **nie posiadają dochodów podlegających podatkowi dochodowemu.**

Znacznie gorzej potraktowani są płatnicy podatku wojskowego, opłacający podatek dochodowy. Rozporządzenie bowiem obciąża ich **nie tylko** owym podatkiem zasadniczym, ale i wyżej wspomnianą drugą formą podatku wojskowego, t. j. **dodatkiem do podatku dochodowego.**

Co do kwot, to stawki, podatku zasadniczego wynoszą: **10 zł.** dla osób przeniesionych do rezerwy, oraz zwolnionych zupełnie z wojska (kat. E),

15 zł. dla płatników należących do pospolitego ruszenia bez broni (kat. D),

20 zł. dla osób uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kategorja C).

Przy podatku wojskowym w postaci dodatku do podatku dochodowego robi rozporządzenie różnicę między podatkiem dochodowym od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę, a wszelkiemi innemi dochodami. W tym drugim wypadku, opłacają rezerwiści **10 proc. odnośnej stawki podatkowej,** płatnicy podatku wojskowego kat. C i D 15 proc., a zwolnieni z wojska kat. B 20 proc.

Osoby zaś, od których podatek dochodowy pobiera się w drodze potrącenia z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń, opłacają od tego podatku podatek wojskowy w postaci dodatku do podatku dochodoweg według skali **od 0.2—2 proc. całorocznego wynagrodzenia.** Obowiązek opłaty tego podatku powstaje z dniem 1 stycznia każdego roku.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się podatek wojskowy, który dla ludności pracującej przynosi zapowiedź nowych pokaźnych ciężarów.

Polskie książki drukowane zagranicą.

NALEŻY ZNIEŚĆ LUB OBNIŻYĆ CŁO NA PAPIER LEPSZYCH GATUNKÓW. — PAPIERNIE MUSZĄ UPRZYSTĘPNIĆ WARUNKI NABYCIA PAPIERU.

„Wiadomości Gospodarcze“ śląskiej izby przemysłowo-handlowej podają ciekawe cyfry o drukowaniu książek polskich zagranicą, zwłaszcza w Niemczech, które są głównym ich dostawcą. Przewóz książek z zagranicy wynosi miesięcznie 30—50 ton. W samych Niemczech wydrukowano w ostatnim kwartale przeszło 100 nakładów polskich książek na zamówienie wydawców polskich, którym drukarze niemieccy dają kredyty długoterminowe do jednego roku, na co żadna drukarnia polska nie może sobie pozwolić.

Bliższych w tej sprawie szczegółów udzielił nam p. radca Anczyc, prezes gremjum właścicieli drukarń w Krakowie. Okazuje się, że istotnie znaczne nakłady książek polskich drukowane są zagranicą, zwłaszcza w drukarni Vernay'a w Wiedniu i Prochaski w Cieszynie czeskim. Firmom tym oddają zamówienia nietylko poszczególni autorzy ale i zakłady wydawnicze, jak „Rój“, „Renaissance“ i inne.

Zjawisko to pochodzi przedewszyskiem z wysokości cenników drukarskich u nas, dalej z powodu kolosalnego cła na papier lepszych gatunków n. p. kredowy, których papiernie polskie nie wyrabiają wcale. Ponieważ książki drukowane zagranicą nie podlegają cłu, powstaje dla drukarń krajowych zmuszonych opłacać wysokie cło za papier — konkurencja szczególnie dotkliwa. Nie bez znaczenia są także dogodne warunki kredytowe, jakiemi dysponują drukarnie zagraniczne. Papiernie w Polsce zasadniczo nie udzielają kredytu; za papier wpłaca się zaliczkę i weksel 3-miesięczny, podczas gdy zagranicą daje się kredyt 6-miesięczny a dłuższy za 8% oprocentowaniem. Jeżeli się uwzględni stosowane przy polityce dumpingowej premje eksportowe, to dzięki tym drukarnie zagraniczne mogą jeszcze bardziej obniżyć cene.

Przemysł drukarski w Polsce pod względem technicznym stoi dziś na takim poziomie, iż mógłby skutecznie konkurencji tej się przeciwstawić, musiałby jednak od skartelizowanych papierni krajowych uzyskać odpowiednio przystępne warunki tak co do ceny jak i kredytu. Koniecznem jest także radykalne obniżenie stawek celnych od lepszych gatunków papieru, nie wyrabianych w kraju, w przeciwnym bowiem razie utrwali się ten absurdalny stan rzeczy iż polskie książki wędrować będą do druku zagranicę ze szkodą dla krajowego przemysłu i drukarskiego i papierniczego.

Dobry sos. — Panie gospodarzu... czy nie mógłby mi pan podać przepisu, jak się robi ten sos? — Po co? — Bo zdaje mi się, że jest bardzo dobry jako lep na muchy... już trzy znajdują się w nim.

Radio.

Jak kobiety załatwiają sprawunki?

Ankieta w radjo 20 bm.

Ciekawą i interesującą ankietę przygotowuje dla radjosłuchaczy dział kobiecy radjostacji warszawskiej. Dnia 20 lutego w czasie pogadanki poświęconej umiejętności czynienia zakupów, p. Ankiewiczowa ogłosi ankietę radjową na temat: „Jak kobiety załatwiają sprawunki“. Ankieta zawierać będzie szereg aktualnych pytań dotyczących zakupów domowych, które niewątpliwie zainteresują kobiecy świat radjowy. Pytania te dokładnie sprecyzowane, poda prelegentka do wiadomości słuchaczów w czasie pogadanki, a pozatem będą one ogłoszone w prasie i przez mikrofon. Termin nadsyłania odpowiedzi na pytania ankiety upływa dnia 6 marca.

Za najlepsze odpowiedzi przyznany zostanie szereg nagród w postaci książek gospodarczych. Ankieta radjowa jest jedyną z popularnych zagranicą form budzenia zainteresowania dla radja wśród radjosłuchaczek i z pewnością wywoła u nas żywe zainteresowanie, gromadząc dużą ilość odpowiedzi. Że tak będzie można przypuszczać na podstawie wyników, jakie dały radjowe konkursy muzyczny i sportowy, ogłoszone swego czasu przez stację stołeczną. Obydwa te konkursy dały obfity plon w postaci kilku tysięcy listów.

Programy.

Piątek 21 lutego.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofonowych: 13.10 Transmisja z Warszawy; 16 Dr. Medyński: „Cele i zadania pedagogiki leczniczej“: 16.25 Koncert płyt gramofonowych: 17.15 „Barwy zwierząt oraz ich znaczenie“ — Dr. Siedlecki, prof. Un. Jag.; 17.45 Transmisja z Warszawy: 18.45 Komunikat narciarski Polsk. Tow. Tatrzańskiego: 19.10 Giełda rolnicza: 19.25 „Skrzynka pocztowa“ — Inż. Broniewski: 1958 Sygnał czasu; 20.05 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty gramofonowe: 15.45 „Kącik krótkofalowy“; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 „Zwyciężający smok“ — kpt. Zarychta: 17.45 Muzyka taneczna; 20.05 Pogadanka muzyczna — p. Stromenger; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (334.8). G. 17.05 Odczyt p. t. „Garaż podziemne“; 17.25 Kurs języka angielskiego; 19.05 „Ogródek warzywny przy domu“; 19.50 „Holandja współczesna (Dr. M. Jedlicki, Doc. Un. Jag.); 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice (408.7). G. 19.05 Dr. Chrzanowski: „Polska na tle gospodarki światowej — Kapitał“: 19.30 J. Langman, kustosz: „O św. Janie z Dukli i źródełku na przełęczy“; 20 Komunikaty sportowe; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Spadek wywozu przy równoczesnym wzroście importu.

BILANS HANDLOWY ODZWIERCIEDLENIEM KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

W uzupełnieniu podanego wczoraj ogólnego salda bilansu handlowego za styczeń, na uwagę zasługują następujące cyfry:

Wywieziono 1,732.740 ton towarów. **Wartość wywozu wyniosła 218.491 tys. zł. Przywieziono 320.217 ton. Wartość przywozu wyniosła 216.668 tys. zł.** W porównaniu do grudnia **zmniejszył się** wywóz **o 45.968 ton, w wartości zaś o 36.261 tys. zł. Przywóz zmniejszył się w wadze o 52.620 ton, natomiast wzrósł w wartości o 3.861 tys. zł.** Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w styczniu wyniosło 1.823 tys. zł.

Z ważniejszych zmian wymienić należy w wywozie **zmniejszenie eksportu artykułów spożywczych** (o 19.7 milj. zł.), **drzewa** (o 5.4 milj. zł.) i **metali** (o 7.1 milj. zł.), a wreszcie materjałów i wyrobów włóknistych (o 2.1 milj. zł.), przy zwiększeniu wywozu paliwa (o 1.6 milj. zł.).

W przywozie zmniejszył się przywóz **artykułów spożywczych** (o 3.8 milj. zł), **produktów zwierzęcych** (o 1.6 mil. zł.), **surowców hutniczych** (o 1.3 milj. zł.); wzrósł natomiast przywóz nawozów sztucznych (o 2.3 milj. zł.), maszyn i aparatów (o 4.9 milj. zł.), oraz surowców włóknistych (o 1.4 milj. zł.).

Bilans za styczeń zamknięto więc nadwyżką dodatnią, znacznie mniejszą niż w grudniu ub. r., gdy saldo wynosiło 41.946 tys. zł. na korzyść wywozu. Rok ubiegły w bilansie handlowym zamknięto, jak wiadomo, deficytem poważnym, wynoszącym 297.620 tys. zł. Charakterystycznem jest w styczniu zmniejszenie się wywozu o przeszło 36 milj. zł., a wzrost importu o 3.800 tys. zł. Na zjawisko to wpływa niewątpliwie ostry kryzys gosspodarczy w kraju, osłabiający tętno życia przemysłu i zamykanie całego szeregu fabryk, zwłaszcza w przemyśle ciężkim. Ilustracją tego jest m. in. spadek importu surowców hutniczych.

Telegramy z ostatniej chwili.

Partje rządowe w Bułgarji zdobyły większość.

Sofja 19. 2. (PAT). Jak wynika z ostatecznych obliczeń, w obecnych wyborach do ciał samorządowych partje rządowe zdobyły 565 tysięcy głosów, opozycja zaś 370 tysięcy. Rząd w obecnych wyborach uzyskał ten sam wynik, co przy poprzednich wyborach komunalnych, zdobywając ogółem 62% głosów.

Subskrypcja pożyczki austrjackiej w 5 państwach.

Wiedeń, 19. 2. (PAT). „Reichspost“ dowiaduje się, że pożyczka austrjacka w wysokości 100 miljonów dolarów, emitowaną będzie w czerwcu, lub najpóźniej z początkiem lipca b.r. **Będzie ona wyłożona do subskrypcji w pięciu państwach.** Rząd austrjacki czyni starania, by uniknąć kolizji z niemiecką pożyczką reparacyjną, która — jak wiadomo — ma być emitowaną w wysokości 300 miljonów dolarów w październiku rb.

Wiedeń (AW). Dziś ma się odbyć ponowna konferencja Schobera z przedstawicielami zawodowych organizacyj robotniczych w sprawie bezrobocia. Według ostatniej statystyki liczba bezrobotnych wzrosła w Wiedniu do 100.000 osób.

Targi o układ likwidacyjny z Polską

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). Między min. Curtiusem a przywódcami stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej odbyły się narady w sprawie sunięcia układu likwidacyjnego z Polską z ram umów haskich. **Stronnictwa Reichstagu zaproponowały, ażeby narady komisji nad umową polską przeciągnąć przynajmniej 8 dni aż do zakończenia obrad nad planem Younga** i w ten sposób dać wyraz naznątrz odrębności między układem z Polską a planem Younga.

WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ W CHICAGO.

Chicago. (AW). Policja chicagowska w dalszym ciągu oczyszcza miasto z elementu przestępczego. Ostatnio aresztowano znowu 1.100 ludzi. Ogólna liczba aresztowanych przekracza 4.000. Przestępczość w Chicago w ostatnim tygodniu spadła trzykrotnie.

PADEREWSKI NAGLE ZACHOROWAŁ.

Berlin. (AW.) Prasa berlińska donosi, że **Ignacy Paderewski bezpośrednio przed wyjazdem do Ameryki, nagle zachorował w Monte Carlo. Podróż została odroczona.** Paderewski zaś musi się poddać operacji ślepej kiszki.

CÓRKA MUSSOLINIEGO ZARĘCZYŁA SIĘ.

19-letnia Edda Mussolini, córka dyktatora Włoch, zaręczyła się w Rzymie z p. Galeazzo Ciano, synem włoskiego ministra komunikacji. Ojciec narzeczonego „parny Mussolinówny“ odgrywał jeszcze jako poseł wielką rolę w faszyźmie. Przyszły mąż Eddy jest dziennikarzem i sekretarzem ambasady włoskiej przy Watykanie.

———o———

Różne wiadomości.

Warszawa. 19 2. (Tel. wł.) Komendant szpitala okręgowego w Krakowie **dr. Maszadro został mianowany pułkownikiem.**

Warszawa 19. 2. (Telef. wł.). Doradca amerykański rządu polskiego **p. Dewey wraca do Polski 24 lutego.**

Madryt. 19 2. (PAT.) Gen. Berenguer przyjmując nowych gubernatorów cywilnych oświadczył m. in., że przewiduje przywrócenie wolności prasy.

Mexic (AW). Na skutek rozporządzenia rządu policja w stolicy i na prowincji przystąpiła do rozbrajania ludności. Policja zatrzymuje wszystkich przechodniów, rewiduje i odbiera broń.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków miastem wiecznych defektów.

Wczoraj wodociąg, dziś elektrownia.

Przez kilka dni dręczył mieszkańców m. Krakowa wprost katastrofalny brak wody (drugi z rzędu w ciągu miesiąca), gdy znowu wczoraj jak gdyby na odmianę zgasło światło w śródmieściu. Powodem tego miało być spalenie się stopek w transformatorze, co spowodowało kilkugodzinne wstrzymanie dopływu prądu. Elektrownia miejska, z którą próbowaliśmy się telefonicznie skomunikować dla poinformowania się o przyczynie braku prądu — oświadczyła nam, że nic o tem nie wie...

Niema to jak w Krakowie!

Memorandum Grandiego.

WŁOCHY DOMAGAJĄ SIĘ TONAŻU RÓWNEGO NAJWIĘKSZYM SIŁOM PAŃSTW KONTYNENTALNYCH.

Londyn 19. 2. (PAT). Wczoraj po południu Mac Donald odbył naradę w gabinecie swoim w Izbie Gmin z szefem delegacji włoskiej Grandim i amerykańskiej Stimsonem. Mówią, że podczas narady Grandi ujawnił treść przyszłego memorandum włoskiego, które ma być wkrótce przesłane delegatom mocarstw, a następnie podane do wiadomości publicznej. Z chwilą przedstawienia memorandum na plenum konferencji, **wiadomy będzie pogląd na kwestję wszystkich mocarstw, reprezentowanych na konferencji.** Aparat konferencji jest już przygotowany do podjęcia prac na pełnych podstawach zasadniczych poglądów na sprawę ograniczenia zbrojeń wszystkich pięciu mocarstw. W kołach konferencji mówi się, że memorandum włoskie potwierdzi zgłoszony już poprzednio przez Grandiego pogląd o konieczności przeprowadzenia najdalej idącego ograniczenia zbrojeń morskich, zastrzeże jednak prawo Italji do posiadania sił morskich, równych co do tonażu siłom największego mocarstwa kontynentalnego.

Tardieu wysuwany na stanowisko premjera.

Berlin. 19 2. (PAT.) „Petit Parisien“ zaznacza, że wczoraj wieczór Tardieu był osobistością wielce faworyzowaną na stanowisko premjera. Dziennik zauważa jednak, że o ile Tardieu starałby się urzeczywistnić kombinację koncentracji republikańskiej, to jest rzeczą mało prawdopodobną, aby mógł wyłączyć od niej zwolenników prawicy, którzy popierali stale, a więc i w dalszym ciągu popierać będą dawną większość z wykluczeniem radykałów społecznych.

UPADEK SPOWODOWAŁA OPOZYCJA GRUPY DANIELOU.

Paryż, 19 2. (PAT.) Wczoraj rano rozeszła się pogłoska, że upadek gabinetu Tardieu należy przypisać komplikacjom w dziedzinie polityki zagranicznej, a mianowicie w związku z agitacją, prowadzoną w parlamencie niemieckim, przeciwko ratyfikacji umowy likwidacyjnej z Polską i włączenia jej do planu Younga. Rząd francuski znalazłby się tym sposobem rzekomo wobec alternatywy, zrzeczenia się pewnych, wypływających dla niego korzyści z zastosowania planu Younga, o ileby miał popierać żądania Polski o włączenie w ogólny plan Younga umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, premjer Tardieu nie miał jakoby, według pewnej wersji, nic przeciwko temu, aby rząd jego został obalony.

Wersja ta nie odpowiada bynajmniej rzeczywistości. Upadek ministerstwa nie pozostaje w żadnym związku z jakąkolwiek kwestją polityki zagranicznej. **Nastąpił on wskutek przejścia do opozycji grupy posła Danielou, która stanowiła dotychczas jeden z elementów większości rządowej. Zmiana frontu tej grupy dała opozycji pięć głosów większości,** któremi gabinet Tardieu został obalony.

TRZY MOŻLIWOŚCI ROZWIĄZANIA PRZESILENIA.

Paryż. (AW). Co do rozwiązania obecnego przesilenia gabinetowego zachodzą trzy możliwości stworzenia nowego gabinetu, a to: przez koalicję lewicy, koncentrację republikańską, albo gabinet większości Poincarego, o który opiera się gabinet Tardieu. **Nie jest także wykluczonem, że misję tworzenia nowego gabinetu otrzyma Poincare.**

Niepopularne przesilenie.

Dymisja Tardieu nastąpiła w niekorzystnym dla Francji momencie.

Paryż, 19 2. (PAT). Chociaż kryzys ministerjalny nie stanowi nowości dla publiczności francuskiej, która do niego jest przyzwyczajona i z filozoficznem spokojem zapatruje się na walki parlamentu zaznaczyć należy, że **obecne przesilenie spotkało się z naganą ze strony najpoważniejszych odłamów opinji publicznej.** Zarzucają parlamentowi, że wywołał kryzys wśród toczących się jeszcze w Londynie **obrad konferencji morskiej i postawił Francję w pozycji** jawnie niekorzystnej w chwili, gdy dzięki umiejętności i energji premjera Tardieu teza francuska o konieczności posiadania niezbędnych sił morskich, a w ich liczbie i łodzi podwodnych, miała wiele szans do odniesienia zwycięstwa.

„Le Petit Parisien“, „Le Journal“, „Matin“; „Le Petit Journal“, które nie posiadają **specjalnego zabarwienia politycznego i odzwierciadlają opinję większości kraju, wskazują na fakt,** iż Izba obaliła właściwie ministra finansów Cherona, korzystając z nieobecności chorego szefa rządu, a osobisty prestige premjera bynajmniej na tem nie ucierpiał, z czego należy wywnioskować, **że rozwiązanie kryzysu nastąpi w postaci nowego gabinetu Tardieu, tym razem z udziałem radykałów.** Dzień wczorajszy, chociaż nie dał żadnego faktycznego, konkretnego w tym kierunku rozwiązania kryzysu, pozwala z zachowania się różnych grup parlamentarnych, głównie zaś z powziętych przez stronnictwa radykalne uchwał wyprowadzić wniosek **o możliwości uformowania takiego gabinetu koncentracyjnego, który w większości swej szukałby już oparcia nie jedynie na prawicy i centrum, lecz również u jednego z najpoważniejszych odłamów lewicy,** którem jest stronnictwo radykalno-socjalistyczne. **Kto stanie na czele takiego ministerstwa, jeszcze niewiadomo.** Może nim być zarówno Tardieu, jak i Poincare oraz Briand, nie wykluczając innych zasłużonych działaczy parlamentarnych.

Co minutę 1000 funtów na nowe zbrojenia wydaje Anglja.

Londyn. (AW). Przez całą prasę żywo komentowane jest wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagranicznych Hendersona na otwarciu wystawy przemysłowej w Birmingham. Henderson stwierdził mianowicie, że Anglja wydaje w ciągu każdej upływającej minuty nieomal tysiąc funtów szylingów na koszta, związane z wojną europejską, na nowe zbrojenia i środki obronne i t. p. Henderson podkreślił, iż wobec tak wielkich wydatków, zmniejszenie tych sum byłoby dla Anglji wielką ulgą.

NOWA PARTJA W ANGLJI.

Londyn. (AW). Na terenie Anglji organizowana jest nowa partja polityczna. **Organizatorem tej partji jest znany polityk lord Beaverbrook, który jest właścicielem dwóch wielkich dzienników, ukazujących się w Anglji. Jednym z naczelnych zadań partji będzie walka o wprowadzenie wolnego handlu w granicach imperjum brytyjskiego.** Organizatorzy partji komunikują swoim organom, **iż ogółem wpłynęło już 200 tysięcy zgłoszeń osób, które pragną przystąpić do tej partji.** Będzie to więc czwarta partja obok konserwatystów, liberałów i Labour Party.

———o———

FINALIZACJA TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

Warszawa, 19. II. (Telef. wł.) Przed południem min. Zaleski przyjął posła Rauschera. Konferencja dotycząca szczegółów **traktatu handlowego polsko - niemieckiego, będącego obecnie rzeczywiście w stadjum końcowem.**

Konsul amerykański zginął w płonącem aucie.

Warszawa, 19. II. (Telef. wł.) We środę rano o godz. 8.30 po zabawie wyjechał samochodem do Wilanowa **konsul amerykański Raol Duarte, konsul honorowy Brydgiewicz wraz z żoną i jej bratem oraz szofer. Tuż przed** Wilanowem **samochód wpadł na topolę przydrożną, przewrócił się i począł płonąć. Kierowca poniósł śmierć na miejscu,** wszystkie osoby doznały ciężkich obrażeń. Wieczorem **konsul Duarte zmarł.**

Stempel mennicy czeskiej skradli komuniści.

Warszawa, 19. II. (Telef. wł.) W Pradze wywołało sensację **tajemnicze zniknięcie stempla z głównej mennicy państwowej czechosłowackiej. Są poszlaki, że stempel skradli komuniści, aby w ten sposób zdobyć środki na propagandę.**

Nowa faza rozbudowy portu gdyńskiego.

Warszawa 19. 2. (Telef. wł.). W roku budżetowym dyrekcja budowy portu Gdyni przystąpi do wykonania drugiej części programu budowy portu. Przewidziane jest **dokończenie budowy basenu Prezydenta, II. basenu wewnętrznego,** w którym mieścić się będzie **wolna strefa z przeznaczeniem dla ładunków tranzytowych z państw sąsiednich.** Przedłużony będzie **kanał przemysłowy,** którego ogólna długość dosięgnie **16 km.** W latach 1930/31 na molo pasażerskiem wybudowany będzie imponujący **dworzec morski o trzech kondygnacjach. Będzie to typowy dworzec współczesny z dachem oszklonym.** Do dworca wchodzić będą pociągi pasażerskie, przyczem pasażerowie będą mogli z przedziałów wagonów przejść wprost do kabin okrętów transatlantyckich.

Przeniesienia lekarzy powiatowych.

Warszawa. 19 2. (Tel. wł.) Minister spraw wewn. przeniósł lekarza powiatowego **A. Czepielowskiego** z Grybowa do Brzeska, **dr. Jaglińskiego** z Makowa do Wrześni, **dr. Peterka** z Brzeska do Makowa.

Szef Bagińskiego i Wieczorkiewicza w rękach policji.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa rozpoznały wśród aresztowanych **komunistów kierownika całej propagandy w Polsce inż. Kaz. Cichowskiego, który przed kilku laty kierował ruchem terorystycznem w Polsce. Pod jego kierunkiem pracowali Bagiński i Wieczorkiewicz. Między aresztowanymi rozpoznano dalej Mieczysława Bernsteina, który ukończył prawo w Krakowie był głównym skarbnikiem partji. Prawą ręką Cichowskiego był niejaki Pieszczański, lekarz z zawodu b. członek G. P. U. w Mińsku.**

ZAOSTRZENIE KRYZYSU.

Warszawa. 19 2. (Tel. wł.) Bank Gosp. Krajowego w ocenie sytuacji gospodarczej za styczeń stwierdza, że w ciągu tego **czasu nastąpiło zaostrzenie się kryzysu,** zaś trudna sytuacja na rynku finansowym w niczem nie zelżała. Zaostrzył się kryzys w rolnictwie, który odbił się na innych dziedzinach życia gospodarczego.

Poseł Sanojca przenosi się z BB.

Warszawa. 19 2. (Tel. wł.) Opowiadają, że **poseł Sanojca, który w różnych już klubach dopominał się o wywłaszczenie bez odszkodowania, a ostatnio w B. B., zwrócił się do Wyzwolenia, o przyjęcie go zpowrotem.** Wyzwolenie odmówiło jego prośbie.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY U PREMJERA.

Warszawa. (AW). Premjer prof. Bartel przyjął dziś delegację łódzką przemysłu włókienniczego, który przechodzi obecnie szczególnie ciężki kryzys.

UROCZYSTOŚCI KARPACKIEJ BRYGADY ODWOŁANE.

Warszawa. 19 2. (Tel. wł.) Komitet organizacyjny uroczystości 12 rocznicy **przejścia przez front II. Brygady pod Rarańczą odwołał zapowiedziany na 22 i 23 lutego obchód.**

SAMOCHÓD RAKIETOWY POMYSŁU POLSKIEGO INŻYNIERA.

Warszawa. (AW.) Jak słychać znany sportsmen warszawski inżynier R. ma zamiar przystąpić do kontynuowania prac nad samochodem własnego systemu rakietowego. Według obliczeń samochód ten przy małym rozmiarze rozwinie **szybkość około 500 km. na godzinę.**

OFIARY PRACY GÓRNICZEJ.

Katowice. 19 2. (PAT.) Na kopalni „Ferdynand“ zawalił się w nocy filar, przyczem **jeden górnik poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.**

KSIĄDZ RUSKI POD ZARZUTEM ZDRADY GŁÓWNEJ.

Lwów. (AW). Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko księdzu grecko-katolickiemu Michałowi Kuszkowyczowi, administratorowi parafji w Janowie, oskarżonemu o zdradę główną. Urządził on 1 listopada 1928 r. żałobne nabożeństwo za poległych w wojnie polsko-ukraińskiej, poczem udał się na cmentarz, gdzie wygłosił do ludności podburzającą mowę. Również 6 maja 1929 r. w poniedziałek wielkanocny ten duchowny gr.-katolicki odprawił nabożeństwo, na którem wygłosił podobne kazanie. Oskarżony wypiera się winy. Rozprawa trwać będzie trzy dni.

———o———

Warszawa. 19.2. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej nadał śpiewaczce Opery Warszawskiej **p. Hel. Łaskiej złoty krzyż zasługi.**

DOUGLAS VALENTINE: 49

Walka o tajemniczy dokument.

Jedynie o Janie, po którym odziedziczyłem fartuch, zasięgnąłem pewnych szczegółów od Ottona.

— Był to głupi chłopak! — rzekł. — Czy to było mu źle tutaj? Haase go lubił, lubili go goście, zwłaszcza panie. ale cóż? Musiał zakochać się w pani Jadwidze (w damie z za lady), pokłócił się z Haasem i groził. że go wsypie z powodu nocnych gości, tych ptaszków, co to nie mają papierów w porządku. No. więc jak tylko Jan wyszedł na ulicę, zaraz go zaaresztowali. Rozstrzelano go w Spandau.

— Rozstrzelano! — krzyknąłem. — Dla czego?

— Jako dezertera.

— Czy on był dezerterem?

— Ech! Co miał być! Ale miał dokumenty jakiegoś dezertera w kieszeni... jego własne ulotniły się. Ach! Źle jest pokłócić się z Haasem...

Rozmowa ta rzuciła nowe światło na charakter mego chlebodawcy. Od tej chwili z niesłabnącą energją zabiegałem o jego względy i udawało mi się czasem uzyskać jego mrukliwą pochwałę, choć wogóle wybuchał gniewem przy lada okazji.

Pewnego wieczoru jakiś młody człowiek, którego nigdy dotąd nie spotkałem w liczbie gości, zbiegł w dół po schodkach, wszedł do baru i spytał o Haasego, który spał właśnie na sofie w sąsiednim pokoju. Na widok młodzieńca pani Jadwiga zerwała się z wysokiego taburetu z za baru i wyszła z sali. Wróciła natychmiast i nie zwracając na mnie najmniejszej uwagi, zaprowadziła przybysza do pokoju Haasego, w którym nieznajomy zabawił mniejwięcej pół godziny: poczem opuścił bar pospiesznie.

Zmiana. jaka zaszła w twarzy pryncypałki, nie uszła mojej uwagi. Zastanowiło mnie jej blade oblicze, zapłakane oczy i niespokojne spojrzenia. biegnące ciągle ku drzwiom. Wypadek ten zaszedł w porze, w której zazwyczaj w barze nie było nikogo.

— Pani Jadwigo. — rzekłem — pani bardzo źle wygląda. Czy pani ma jakie nowe przykrości z mężem?

Spojrzała na mnie, potrząsnęła głową. a oczy jej napełniły sie ponownie łzami. które spływały zwolna wzdłuż uróżowanych policzków.

— Ach. powiem ci wszystko, — odrzekła — bo nie jestem w stanie znosić samotnie dłużej tej męczarni. Ty jesteś poczciwym chłopcem i umiesz trzymać język za zębami. Juljanie. nam wszystkim grozi wielkie niebezpieczeństwo!

— Co pani chce przez to powiedzieć? — spytałem z sercem ściśniętem przeczuciem jakiegoś nieszczęścia.

— Kore... szepnęła.

— Kore? — powtórzyłem jak echo — Cóż się z nim stało?

Obejrzała się lękliwie dokoła.

— Wzięli go wczoraj rano.

— Chce pani powiedzieć, że go aresztowali? — krzyknąłem mimowoli, jakby chcąc się upewnić czy mnie uszy nie mylą.

— Weszli do mieszkania wczesnym rankiem i porwali go prosto z łóżka. Ach, to straszne! — Zasłoniła twarz obu rękami.

— Ale — szepnąłem w formie pociechy, choć czułem mróz trwogi w sercu — niema jeszcze powodu do rozpaczy. Zaaresztowanie kogoś w dzisiejszych czasach to drobiazg... Chodzi pewnie o przekroczenie jakiegoś przepisu...

Pani Jadwiga zwróciła ku mnie twarz pobladłą z przerażenia.

— Rozstrzelano go dziś rano w więzieniu Moabit. — rzekła stłumionym głosem — ten młody człowiek przyniósł nam wiadomość.

A potem zaczęła mówić pospiesznie. z trudem chwytając oddech.

— Ty nie wiesz jakie to ma dla nas znaczenie. Haase prowadził interesa do spółki z tym Żydem. Rozstrzelali go. a to dowodzi, że wydobyli od niego wszystko. czego dowiedzieć się chcieli. Rozstrzelali go — a to pociągnie za sobą naszą ruinę. to znaczy, że Haase pójdzie w ślad za nim! W dodatku Haase jest taki uparty i pyszny! Ten chłopak ostrzegł go. że obławy należy oczekiwać każdej chwili. Tłumaczył mu. prosił. ale napróżno. On powiada, że Kore nie wyznał wszystkiego. że policja może tu przyjść ale nie będzie śmiała go ruszyć, że jest im potrzebny. że zbyt wiele zna ich tajemnic. Boże! Jak ja się boję. jak ja się boję!

Z sąsiedniego pokoju dobiegł nas grzmiący głos Haasego:

— Jadwiśka!

Kobieta pospiesznie otarła oczy i zniknęła w drzwiach.

Zostałem sam na sali — mógłbym wyjść bez przeszkody. ale dokąd miałem się udać bez paszportu. bez świstka dokumentu. wszędzie ścigany jak pies?

Wiadomość o śmierci Kore'go wstrząsnęła mną głęboko. Oczywiście — Żyd musiał od wielu lat uprawiać swój ryzykowny proceder, ale jeżeli ktoś śledził za mną i widział, że wchodzę do domu przy ulicy „In den Zelten“?

Przeszedłem salę wzdłuż i otworzyłem drzwi, wiodące na ulicę. Dotąd ani razu nie opuściłem baru. a i teraz wiedziałem, że ucieczka. byłaby rzeczą bezowocną, ale chciałem bodaj zorjentować się w sytuacji. zbadać najbliższe otoczenie szynku.

Otworzyłem drzwi tak pospiesznie. że potrąciłem jakiegoś jegomościa. który stał na schodkach u wejścia. Przeprosiliśmy się nawzajem. ale ów przechodzień spojrzał mi bystro w oczy nim odszedł. W tej chwili zobaczyłem drugiego człowieka. kręcącego się bez celu po przeciwnej stronie ulicy. Na rogu stało dwóch innych, a wszyscy razem patrzyli uporczywie na uchylone drzwi baru i na mnie. Zapanowałem nad nerwami i zapaliłem papierosa, zaciągając się dymem jak człowiek. który wyszedł jedynie po to, by odetchnąć świeżem powietrzem. Po krótkiej chwili wróciłem do wnętrza. Niemal równocześnie ze mną wszedł Haase do sali. wyprostowany, z błyszczącemi oczyma. Nie lubiłem tego człowieka. musiałem jednak przyznać, że nie stracił odwagi. W ręku trzymał jakieś papiery.

— Masz tu. chłopcze, — rzekł przyjaznym tonem — weźże je sobie. bo możesz potrzebować ich dziś w nocy.

Przejrzałem dokumenta pospiesznie. a potem wsunąłem je do kieszeni.

Zauważył to i roześmiał się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.